Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) | WTOREK, 5 GRUDNIA 1950 ROKU | 335



Jeżeli dla ludów krajów kapitalistycznych Konstytucja ZSRR będzie miała znaczenie programu działania, to dla narodów ZSRR ma ona znaczenie bilansu ich walki, bilansu ich zwycięstw na froncie wyzwolenia ludzkości. W wyniku przebytej drogi walk i cierpień przyjemnie i radośnie jest mieć swoją Konstytucję, traktującą o owocach naszych zwycięstw. Przyjemnie i radośnie jest wiedzieć, o co walczyli nasi ludzie i jak wywalczyli światowo historyczne zwycięstwo... To wzmacnia wiarę we własne siły i mobilizuje do nowej walki o osiągnięcie nowych zwycięstw komunizmu.

Józef Stalin

1936 — 5.XII — 1950

Święto Konstytucji Stalinowskiej witają narody Związku Radzieckiego wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi

MOSKWA (PAP). — Naród radziecki uroczyście obchodzi rok rocznie 5 grudnia — dzień KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ. Konstytucja Stalinowska została zatwierdzona 5 grudnia 1936 roku przez nadzwyczajny VIII Zjazd Rad ZSRR.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które wychodzą z założenia, że niezłomną podstawą społeczną jest prywatna własność środków produkcji, **Konstytucja Stalinowska opiera się na fakcie, że w ZSRR istnieje socjalistyczna własność środków produkcji, że w ZSRR zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwaczy.**

Konstytucja Stalinowska — najbardziej demokratyczna konstytucja na świecie, utrwaliła porządki odpowiadające interesom mas pracujących, zapewniając szerokie prawa i swobody dla obywateli społeczeństwa socjalistycznego.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które charakteryzują się deklaratywnym proklamowaniem praw i wolności, **Stalinowska Konstytucja Socjalistyczna zapewnia korzystanie z wszelkich praw i wolności.** Świadczy o tym m. in. wzrastający dobrobyt radzieckich mas pracujących i ogromny rozmach budownictwa kulturalnego w ZSRR.

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych. **Konstytucja Stalinowska daje i gwarantuje pełne prawa wszystkim rasom i narodowościom.** Podczas, gdy dla konstytucji burżuazyjnych charakterystyczny jest zwierzęcy szowinizm, agresywne plany, brak zaufania i pogarda w stosunku do innych narodów, **Konstytucja Stalinowska jest głęboko internacjonalistyczna.**

Pod słońcem Konstytucji Stalinowskiej wyrosła i okrzepła bratnia rodzina narodów radzieckich, zacieśniła się niezłomna przyjaźń narodów ZSRR. Wszechstronny rozkwit gospodarczy, polityczny i kulturalny przeżywają republiki radzieckie, autonomiczne okręgi i obwody narodowościowe.

Zwycięstwo socjalizmu utrwalone w formie ustawodawczej przez Konstytucję Stalinowską uzbroiło ludzi radzieckich w niezwykłą siłę. Wspaniałe zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie narodowej — było nowym triumfem radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, triumfem sił zbrojnych państwa socjalistycznego.

Związek Radziecki stoi na czele potężnego frontu bojowników o pokój, którego siły przewyższają siły imperialistycznego obozu podżegaczy wojennych. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego wynika z samej istoty ustroju socjalistycznego i odpowiada żywotnym interesom ludzi radzieckich.

Ogromne jest międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Masy pracujące krajów demokracji ludowej budują swoje ustawodawstwo państwowe opierając się na podstawowych tezach Konstytucji ZSRR, na zasadach, którymi kieruje się społeczeństwo radzieckie. Konstytucja Stalinowska jest dla uciskanych narodów krajów kolonialnych i zależnych natchnieniem do walki o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W roku bież. dzień Konstytucji Stalinowskiej zbiega się z kampanią przygotowawczą do wyborów do rad terenowych deputowanych ludu pracującego, które odbędą się w drugiej połowie grudnia br.

Święto Konstytucji Stalinowskiej narody Związku Radzieckiego witają wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi. Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia dnia Konstytucji Stalinowskiej i wyborów do rad terenowych.

DALSZE SUKCESY WOJSK LUDOWYCH

Ogniem i zniszczeniem znaczą armie USA swój odwrót na Korei

LONDYN (PAP). — Wobec krytycznej sytuacji Amerykanów w Korei, sztab **Mac Arthura wprowadził ostre cenzurowanie wiadomości o sytuacji na froncie.** Toteż w poniedziałek zmniejszyła się znacznie ilość i objętość doniesień korespondentów zachodnich z frontu koreańskiego.

* * *

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Prasowej Nowych Chin donosi z frontu w Korei:

Koreańska Armia Ludowa oraz ochotnicy chińscy zadali druzgocące ciosy II amerykańskiej dywizji, XXV amerykańskiej dywizji, brygadzie tureckiej, VII dywizji lisynmanowskiej i VIII dywizji lisynmanowskiej. **Niedobitki powyższych jednostek uciekają w popłochu na południe.**

Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy posuwają się naprzód wzdłuż całego frontu. Wyzwolili oni Anczu, Sinanczu, Kaiczon, Sukczon, Sunczon, Sungun, Kantong oraz inne miejscowości, położone na północ i północny wschód od Phenjanu.

Jednostki koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chińscy zbliżają **się do Phenjanu,** który znajduje się w płomieniach. Wojska nieprzyjacielskie podpalają i wysadzają w powietrze urządzenia miejskie, elektrownie i budynki. Równocześnie urządzają one **rzeź wśród ludności Phenjanu.**

Pierwsza amerykańska dywizja kawalerii, XXIV dywizja amerykańskiej piechoty, brygada brytyjska, brygada australijska i I dywizja lisynmanowska również **wycofują się pod ciosami wojsk ludowych.**

Na froncie wschodnim większa część I amerykańskiej dywizji piechoty morskiej i VII amerykańskiej dywizji piechoty, które **zostały otoczone przez wojska ludowe w rejonie jeziora Czangżin,** zostały starte **z powierzchni ziemi.** Niedobitki tych wojsk są obecnie likwidowane.

Jeden pułk VII amerykańskiej dywizji piechoty, jedna dywizja lisynmanowska i pomocnicze oddziały lisynmanowskie uciekają w popłochu z rejonu rzeki Jalu w kierunku Hamhyng i Wonsan.

Komunikat generalnego komisarza spisowego

Generalny komisarz spisowy przypomina, że po dokonaniu spisu, komisarze spisowi powinni dokładnie sprawdzić, czy wszystkie podlegające spisowi obiekty i osoby zostały spisane oraz, czy udzielone zostały odpowiedzi na wszystkie pytania, zawarte w formularzach. Komisarze spisowi powinni ponadto sprawdzić prawidłowość zarówno samych zapisów, jak i dokonanych sumowań, jak również powinni uwzględnić wszelkie reklamacje ludności.

Z obrad sesji naukowej w Warszawie

Wybitni uczeni polscy omawiają PRACE JÓZEFA STALINA O JĘZYKOZNAWSTWIE

WARSZAWA (PAP). — 4 grudnia br. w Warszawie w sali Rady Państwa odbyła się zwołana z inicjatywy „Nowych Dróg“ i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR sesja naukowa, poświęcona pracom Józefa Stalina o językoznawstwie.

Sesję zagaił krótko redaktor naczelny „Nowych Dróg“ **tow. Franciszek Fiedler.** W pierwszej części obrad wygłoszone zostały następujące referaty:

1) O bazie i nadbudowie w świetle prac Towarzysza Stalina o językoznawstwie — tow. Jakub Berman.

2) O niektórych zagadnieniach filozoficznych w pracach Towarzysza Stalina — tow. prof. Adam Schaff.

3) Zagadnienia językoznawstwa w świetle prac Towarzysza Stalina — tow. prof. Stefan Strelcyn.

Referaty, podkreślając olbrzymie znaczenie ostatnich prac Towarzysza Stalina dla nauki, zwróciły szczególną uwagę na ich doniosłość dla dalszego rozwoju nauki polskiej.

Wokół referatów rozwinęła się ożywiona dyskusja. W dyskusji zabrało głos kilkunastu przedstawicieli różnych gałęzi wiedzy: filozofii, językoznawstwa, ekonomii, historii, prawa, psychologii i teorii sztuki.

Głos zabrali w dyskusji: prof. Arnold, prof. Brus, prof. Doroszewski, prof. Dembowski, prof. Ehrlich, red. Gutt, prof. Kormanowa, prof. Lange, prof. Lehr-Spławiński, prof. Lewicka, prof. Lissa, prof. Nitsch, prof. Starzyński, prof. Stieber, prof. Tomaszewski, prof. Urbańczyk, prof. Żółkiewski.

Dyskusja podkreśliła znaczenie prac Józefa Stalina dla twórczych badań w różnych dziedzinach nauki polskiej.

Ostatni zabrał głos w dyskusji prof. Dembowski, wskazując na **znaczenie sesji dla mającego się odbyć Kongresu Nauki Polskiej.**

Prace sesji, które wywołały bardzo duże zainteresowanie, zgromadziły szeroki krąg partyjnych pracowników frontu ideologicznego oraz przedstawicieli nauki z całego kraju.

Pomoc ZSRR — źródłem postępu

i gwarancją dalszych osiągnięć polskiego przemysłu węglowego

Uroczysta akademia w Dniu Górnika

KATOWICE (PAP). — Tegoroczny „Dzień Górnika“, radosne święto „Barburki“, obchodzone było na całym Śląsku uroczyście. W wielu kopalniach odbyły się akademie, na których najwybitniejsi górnicy, za zasługi położone przy realizacji zadań produkcyjnych pierwszego roku Planu 6-letniego, otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Centralna akademia odbyła się w Katowicach. Po akademii odbył się górniczy obiad, a w godzinach wieczornych zabawa w centralnym ośrodku kulturalno - oświatowym Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu.

Sala Państwowego Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach, w której odbyła się centralna akademia górnicza, była bogato udekorowana. Na tle pomysłowo udrapowanych czerwonych i biało-czerwonych sztandarów oraz zielono - czarnych flag górniczych widnieją **portrety Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.** Ponad salą dominuje olbrzymi transparent, głoszący hasło zwycięskiej walki górników o realizację zadań produkcyjnych: **„Górnicy walczcie o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego“.**

W prezydium zajmują miejsca sekretarz KC PZPR **tow. Edward Ochab,** minister Górnictwa **tow. Nieszporek,** przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych **tow. Kłosiewicz,** prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego **tow. Zarzycki,** przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Przemysłu Węglowego ZSRR **Uljanow,** przewodniczący Związku Górników Chin Ludowych **Jang Tchiang-tchang,** przewodniczący delegacji czechosłowackiej **Jan Teper,** przewodniczący delegacji węgierskiej — **Karol Jambryk,** delegat Niemieckiej Republiki Demokratycznej **inż. Sobotka,** I sekretarz KW PZPR w Katowicach **tow. Józef Olszewski** oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, marynarzy i chłopów.

W lożach zasiedli przedstawiciele Rządu: minister Przemysłu Lekkiego **tow. Stawiński,** minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego **tow. inż. Rumiński,** wiceminister Nauk i Szkół Wyższych **tow. inż. Golański** i przewodniczący prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach **tow. Jaszczuk.**

Pierwsze rzędy krzeseł zajmują najwybitniejsi przodownicy pracy i racjonalizatorzy kopalń śląskich. Widzimy tu budowniczego Polski Ludowej **Franciszka Apryasa, Czesława Zielińskiego, Józefa Szulca, Jana i Pawła Filaków, Alojzego Masonia, Andrzeja Piwowara, Szczepana Borowego** i innych.

Symboliczne dary górników dla KC PZPR

Otwierając akademię, przewodniczący prezydium, tow. Czerwiński, przekazał na ręce sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba **symboliczne dary górników kopalń węgla, rudy i soli dla Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zapewniając o głębo**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zwycięski przebieg

Narodowego Spisu Powszechnego

Narodowy Spis Powszechny dobiega końca. Już trzeci dzień tętni wytężoną pracą sprawnie i szybko działający aparat spisowy. Tysiące działaczy spisowych zaglądają do wszystkich mieszkań — na głównej ulicy wielkiego miasta — i w najbardziej zapadłej wiosce. Formularze spisowe zapełniają się liczbami tak niezbędnymi dla naszej planowej gospodarki narodowej.

Pomyślnie przebiega wielka akcja, dzięki której na podstawie danych statystycznych uzyskamy dokładny obraz naszych dotychczasowych osiągnięć i wytyczymy plan działania na przyszłość.

Podła, krecia robota wroga klasowego, który starał się i tę okazję wykorzystać dla swych niecnych celów, została zdemaskowana. Już dziś można mówić o całkowitym i wielkim sukcesie Narodowego Spisu Powszechnego. Akcja spisowa dowiodła, że społeczeństwo nasze rozumie posunięcie Rządu, solidaryzuje się z nim, że okazuje pełną świadomość celu i zadań Narodowego Spisu Powszechnego.

Mieszkańcy miast, wsi i miasteczek przyjęli funkcjonariuszy spisowych życzliwie i serdecznie, ułatwiając im wypełnianie ich odpowiedzialnych funkcji, udzielając zwięzłych i dokładnych odpowiedzi. Wypowiedzi robotników i chłopów, pełnych uznania dla szybko i sprawnie przeprowadzanej akcji oraz zrozumienia ogromnej wagi Spisu Narodowego i słowa potępienia dla siewców zamętu świadczą o tym, że masy pracujące doskonale rozumieją, w jakim celu przeprowadza się Spis Powszechny.

— Wiemy, że Spis jest niezbędny dla dalszej realizacji Planu 6-letniego — oświadczył chłop Tensiorowski ze wsi Męka, powiatu sieradzkiego.

Podobnie mówią robotnicy Łodzi, ułatwiając pracę komisarzom spisowym na każdym kroku. Nowy, wartościowy, ofiarny aktyw wyrasta spośród ludzi, którym powierzono odpowiedzialne funkcje przeprowadzenia Spisu Narodowego.

Farbiarz z ZPW im. Łukasińskiego, *ob. Stanisław Tomalski,* już pierwszego dnia o godz. 19 ukończył Spis w swym obwodzie, a wczoraj wypełnił formularze drugiego z kolei obwodu, przechodząc dziś na trzeci. Ofiarnością wyróżniła się *ob. Janina Mrówka,* pracownica Zarządu Nieruchomości. Na czoło wysunęli się również funkcjonariusze rejonowi *ob. ob. Bogdan Cel i Stanisław Rydz,* którzy pierwsi w swoich rejonach Nr 37 i Nr 20 zakończyli akcję spisową. Dowód prawdziwie obywatelskiej postawy dali mieszkańcy domu przy ulicy Przędzalnianej 15, okazując wybitną pomoc *ob. Kłodeckiej,* pełniącej czynności funkcjonariusza obwodowego.

Co godzina do Miejskiego Referatu Spisowego napływają meldunki, świadczące o ofiarnej, wytężonej pracy komisarzy, o wysokim uświadomieniu społecznym.

Narodowy Spis Powszechny dobiega końca. Ale w dalszym ciągu należy być czujnym na wszelkie przejawy wrogiej roboty. W dalszym ciągu należy demaskować i utrącać każdą plotkę, godzącą w przeprowadzaną obecnie akcję o ogólnonarodowym znaczeniu.

W atmosferze pełnego, głębokiego zaufania do posunięć Rządu Ludowego, w atmosferze wiary w lepsze jutro zakończymy zwycięsko Narodowy Spis Powszechny.

Do walki o tytuł przodującego zakładu

wzywa załoga ZPB im. Szymańskiego

Przed kilku dniami na ogólnym zebraniu załogi, tkacze Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Szymańskiego wystąpili z inicjatywą, która rozpoczyna nową fazę walki robotników przemysłu bawełnianego o podniesienie wydajności pracy.

Tkacze ZPB im. Szymańskiego zobowiązali się mianowicie podnieść wydajność tak, aby każdy z nich osiągał najmniej 100 proc. wykonania bazy akordowej oraz wezwali wszystkie fabryki przemysłu bawełnianego do walki o tytuł przodującego zakładu pod względem wydajności pracy.

Apel tkaczy ZPB im. Szymańskiego z pewnością znajdzie szeroki oddźwięk wśród załóg innych zakładów pracy.

Na terenie Łodzi i województwa akcja Spisu dobiega końca

Według ostatnich meldunków Narodowy Spis Powszechny w Łodzi został już dokonany całkowicie w 94,6 proc. obwodów. **Na ogólną liczbę 2359 obwodów Spis zakończyło 2230 obwodów. Spośród 168 rejonów, zakończyło pracę 112.** Prace spisowe zakończono całkowicie w 6 odcinkach terenowych na ogólną liczbę 16.

Szybkie i sprawne przeprowadzenie prac spisowych zawdzięczać należy uświadomieniu ogółu obywateli, którzy pomagali w pracy komisarzom spisowym, pracującym z pełnym zapałem i ofiarnością.

We współzawodnictwie międzydzielnicowym na czoło wysunęli się komisarze spisowi z DRN **Łódź - Południe.**

Spośród komisarzy spisowych na czoło wysunęli się: **Stanisław Statkiewicz** — pracownik Prezydium Rady Narodowej, tow. **Helena Chełmiak** — słuchaczka kursu ped. - społecznego, studenci ZMP-owcy, ob. **Józef Peciak** i ob. **Józef Czopa** oraz ob. **Władysław Mleczko** — pracownik Centrali Tekstylnej.

* * *

Wczoraj jako pierwsza w woj. łódzkim zakończyła całkowicie Spis gmina Kruszów, w pow. łódzkim. Wyróżnił się tutaj gminny komisarz spisowy ob. **Jan Szklarek.**

W godzinach wieczornych zakończony został Spis w **Konstantynowie, Pabianicach, Tomaszowie Mazowieckim i w Zgierzu.**

W pozostałych miastach naszego województwa Spis jest już na ukończeniu. W gminach i gromadach w niedzielę, 3 bm. i wczoraj komisarze spisowi zdołali już w 65 procentach przeprowadzić akcję spisową.

We współzawodnictwie między powiatami na pierwsze miejsce wysunął się wczoraj **powiat łódzki** a tuż za nim kroczą powiaty: **łaski, brzeziński, piotrkowski i kutnowski.**

Narody zwiększają czujność

w odpowiedzi na trumanowską histerię wojenną

SZEROKA FALA oburzenia i protestu, jaka rozlała się po całym świecie w odpowiedzi na deklarację Trumana w sprawie możliwości użycia bomby atomowej wykazuje, jak potężną siłę reprezentują narody pragnące pokoju. Żywiołowa reakcja światowej opinii publicznej, w wysokim stopniu zaniepokoiła imperialistów i wywołuje poważne zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych.

Tysiące kobiet amerykańskich, niektóre z dziećmi na ręku, wdarły się do siedziby ONZ, żądając natychmiastowego zakończenia wojny w Korei. Do Lake Success, gdzie obraduje Rada Bezpieczeństwa przybywają delegacje masowych organizacji amerykańskich, by apelować o pokojowe rozwiązanie sytuacji na Dalekim Wschodzie. Ruch protestacyjny przeciwko polityce Waszyngtonu rozwija się w całej Ameryce. Z ankiety ogłoszonej w Detroit wynika, że 90 proc. mieszkańców miasta jest przeciwko wojnie i stanowczo sprzeciwia się użyciu broni atomowej. Truman, amerykańscy ministrowie i kongresmani zasypywani są tysiącami depesz, żądających pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

W WIELKIEJ BRYTANII studenci i profesorowie wyższych uczelni domagają się od Attlee wystąpienia przeciwko ludobójczym planom amerykańskich gangsterów. Poszczególne organizacje Labour Party występują z podobnymi żądaniami. W dzielnicach robotniczych wielkich miast angielskich panuje niesłychane wzburzenie. Ludność domaga się, by rząd angielski odgrodził się od polityki Waszyngtonu.

We FRANCJI opinia publiczna jest głęboko wstrząśnięta. W całym kraju, w miejscach pracy, w szkołach, na wyższych uczelniach, w blokach mieszkalnych uchwalane są rezolucje, w których ludność francuska protestuje przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana.

Ten stan rzeczy wywołuje, rzecz jasna, bardzo poważne zaniepokojenie w kołach amerykańskich imperialistów. Znajduje to jaskrawy wyraz na łamach reakcyjnej prasy amerykańskiej, której wypowiedzi, chcąc je ująć jednym zdaniem można by określić, jako strach przed zapędzeniem się w ślepą uliczkę.

Na łamach prasy amerykańskiej, w której do niedawna jeszcze roiło się od buńczucznych artykułów, pojawiły się tytuły w rodzaju — „Samotność USA", „Samotna droga" i **wielce pesymistyczne komentarze, z których przebija lęk przed konsekwencjami trumanowskiej histerii wojennej.**

„Bomba atomowa nie jest odpowiedzią — pisze „CHRISTIAN SCIENCE MONITOR" i dodaje, że „jej rzucenie wznieciłoby falę nienawiści przeciw USA, spowodowałoby gromy oburzenia antyamerykańskiego". „Żyliśmy w nierealnym świecie", pisze organ giełdy nowojorskiej „WALL STREET JOURNAL", wysuwając przypuszczenie, że „alianci USA mogą zdezerterować w decydującym momencie".

Słowa „katastrofa", „samotność" dominują obecnie w komentarzach reakcyjnej prasy amerykańskiej. Wynika to z faktu, że agresorzy czują swoją pogłębiającą się izolację i zaczynają pojmować, jak bardzo ich ostatnie posunięcia i wypowiedzi zmobilizowały CZUJNOŚĆ NARODÓW. Tr.

Imię Stalina - to symbol pokoju

Przed wyborami do rad terenowych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Kampania wyborcza do rad terenowych deputowanych ludu pracującego w Związku Radzieckim ogarnia coraz szersze rzesze ludności.

W Moskwie i w Kijowie, w Tbilisi i w Wilnie, w Taszkencie i Erywaniu, w Rydze i Ałma - Acie, w Baku i we Lwowie, w bohaterskim Leningradzie i Stalingradzie, wszędzie od Karpat do Czukotki — wyborcy wszystkich 16 republik Związku Radzieckiego wysuwają jako pierwszą kandydaturę do rad terenowych — kandydaturę wielkiego Wodza narodów — Józefa STALINA.

Tak wielka jednomyślność ludzi radzieckich świadczy o ich gorącej miłości do swego Wodza, o ich aprobacie dla pokojowej polityki państwa radzieckiego, prowadzonej pod kierownictwem Stalina.

Imię Stalina ludzie radzieccy łączą nierozerwalnie z walką o pokój, demokrację i postęp — oświadczył na zebraniu przedwyborczym starszy majster moskiewskich zakładów budowy maszyn — Astachow.

Na kartach wyborczych, z którymi pójdziemy wkrótce do urn będzie imię Stalina. Głosując na Stalina wyrazimy tym samym naszą gorącą miłość i naszą wdzięczność za rozkwit naszej ojczyzny, za ojcowską troskę o szczęście prostych ludzi. IMIĘ STALINA — TO SYMBOL POKOJU. Jestem szczęśliwy, że rozumieją to ludzie na całym świecie, że wiedzą oni jak konsekwentnie walczy pod kierownictwem Stalina o pokój wielki Związek Radziecki.

Aleja im. Stalina

w Blanc-Menil pod Paryżem

GENEWA (PAP). —Z Paryża donoszą, że w mieście Blanc-Menil w pobliżu Paryża odbyło się, na mocy uchwały rady miejskiej, nadanie imienia Józefa Stalina jednemu z centralnych bulwarów. W związku z tą uroczystością odbył się masowy wiec, na którym przemawiali mer miasta Lemoine, członek komitetu Towarzystwa „Francja — ZSRR", prof. Nicols i członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej — deputowany Florimond Bonte.

Wszyscy mówcy podkreślili uczucia głębokiej miłości narodu francuskiego dla Wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina oraz uczucia przyjaźni Francuzów dla narodów Związku Radzieckiego.

Do 1 maja 1951 r.

zniknie analfabetyzm w zakładach pracy

Zarządzenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). — Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wydała na wniosek CRZZ, w porozumieniu z ministrem Oświaty i pełnomocnikiem rządu do walki z analfabetyzmem, zarządzenie, w którym poleca do 1 maja 1951 r. przeprowadzić likwidację analfabetyzmu wśród robotników we wszystkich zakładach pracy.

Zarządzenie PKPG poleca dyrektorom i kierownikom zakładów pracy udzielić daleko idącej pomocy przy likwidacji analfabetyzmu w przedsiębiorstwach im podległych przez wykorzystanie wszelkich stojących do ich dyspozycji środków.

Dyrektorzy i kierownicy zakładów pracy zalecić mają kierownikom personalnym:

1) **dokładne ustalenie liczby analfabetów i półanalfabetów, zatrudnionych w kierowanym przez nich zakładzie,**
2) **sprawdzanie umiejętności pisania i czytania nowoprzyjmowanych robotników,**
3) **kierowanie wszystkich nie umiejących pisać robotników na kurs analfabetów,**
4) **stałą kontrolę frekwencji oraz odpowiednie oddziaływanie na opornych i zobowiązanie ich do nauki,**
5) **w razie rozwiązania stosunku służbowego z robotnikiem analfabetą albo też przeniesienia go na inne miejsce pracy — zawiadamianie kierownictwa nowego zakładu pracy lub rady narodowej właściwej dla miejsca zamieszkania robotnika analfabety o stopniu jego przeszkolenia,**
6) **w stosunku do pracowników sezonowych (w przemyśle rolnym, budowlanym, w przedsiębiorstwach drogowych, leśnych itp.) po zwolnieniu robotnika analfabety lub półanalfabety — zawiadomienie właściwej dla miejsca jego zamieszkania rady narodowej o konieczności objęcia go nauczaniem.**

Zarządzenie PKPG nakłada następnie na dyrektorów i kierowników zakładów pracy obowiązek zatrudniania robotników analfabetów w okresie trwania nauki tylko w zmianach dziennych oraz unikania przenoszenia ich na miejsce pracy odległe terenowo od miejsca, w którym odbywa się kurs. Dla robotników analfabetów zamieszkałych w dużej odległości od miejsca pracy mają oni zorganizować dojazdy, skoro tylko warunki techniczne na to pozwolą.

Wszyscy analfabeci i półanalfabeci w zakładach pracy powinni być objęci nauką najpóźniej do 20 grudnia br.

Wybory do rad narodowych w Rumunii

— wielką manifestacją ludu pracującego

na rzecz obozu pokoju

BUKARESZT (PAP). — W niedzielę 3 bm. odbyły się w Rumunii, w atmosferze ogromnego entuzjazmu, wybory do obwodowych, miejskich, rejonowych i wiejskich rad narodowych.

Głosowanie rozpoczęło się o godz. 6 rano w atmosferze niezwykłej aktywności politycznej i ogromnej frekwencji wyborców. Już na długo przed godziną rozpoczęcia wyborów gromadziły się przed lokalami wyborczymi niezliczone rzesze ludności.

Jak wynika z niepełnych danych, w Bukareszcie do godz. 12 oddało swe głosy ponad 55 proc. wyborców. O godz. 17 w wielu dzielnicach stolicy liczba oddanych głosów wyniosła 75 proc. ogółu wyborców. W wielu miastach i wsiach ostatnie głosy oddano już o godz. 12 w południe.

Szczególnie wielką aktywność i frekwencję zanotowano w tych okręgach, w których do rad narodowych kandydowali czołowi przywódcy Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu rumuńskiego — **Gheorghiu-Dej, Petru Groza, Anna Pauker, Vasile Luca, T. Gheorghescu** i inni.

W miastach — **Timiszoara, Stalin i Konstanca do godz. 21, 94 proc.** osób uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach.

Jak podaje Rumuńska Agencja Telegraficzna do późnych godzin nocnych odbywały się w całym kraju, w miastach i wsiach radosne zabawy ludowe, orkiestry, występy zespołów artystycznych itd.

Ulicami miast defilowały kolumny organizacji młodzieżowych z pochodniami i transparentami. „Głosując na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej — głosujemy za pokojem!", „Precz z kliką Tito" — zdrajcą narodu!" — widniało na licznych transparentach. Ulice rozbrzmiewały pieśniami rewolucyjnymi i pieśniami młodzieży.

Wybory do rad narodowych w Rumunii przekształciły się w wielką manifestację narodu rumuńskiego na rzecz obozu pokoju, na cześć rządu ludowego i Rumuńskiej Partii Robotniczej, na cześć przyjaźni z Wielkim Związkiem Radzieckim, na cześć STALINA.

Plan roczny wykonany przedterminowo

Załoga Zakładów Pluszów i Dywanów im. Tadka Ajzena nadesłała meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dniu 4 grudnia 1950 r. o godz. 9 rano.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że załoga tych zakładów z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz na cześć II Światowego Kongresu Pokoju podjęła zobowiązanie wykonania planu rocznego na dzień 15 grudnia 1950 r.

Zobowiązanie swe robotnicy wykonali na 11 dni przed terminem.

* * *

Farbiarnie dziewiarskie im. Curie-Skłodowskiej w Łodzi, 2 grudnia 1950 r. rano wykonały roczny plan produkcyjny, podwyższony zgodnie z podjętym przez załogę zobowiązaniem o 2 proc.

* * *

2 grudnia br. o godz. 10 wykonała roczny plan tkanin gotowych załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Karola Bardowskiego.

* * *

Rejon Okręgu Przemysłu Leśnego w Łodzi, przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione melduje o wykonaniu rocznego planu w dniu 24 listopada 1950 r.

Pomoc ZSRR - źródłem postępu

i gwarancją dalszych osiągnięć polskiego przemysłu węglowego

Uroczysta akademia w Dniu Górnika

(Dokończenie ze str. 1).

kim przywiązaniu 350-tysięcznej rzeszy górników polskich do Partii i Rządu oraz o ich wdzięczności za wprowadzenie w roku ubiegłym Karty Górniczej, która, poza wieloma przywilejami nadanymi zaszczytnemu zawodowi górnika, przyczynia się równocześnie do podniesienia stopy życiowej mas górniczych.

Przemówienie tow. min. Nieszporka

Entuzjastycznie witany zabiera głos minister Górnictwa tow. Ryszard Nieszporek, stwierdzając m. in.:

Towarzysze Górnicy!

Dzisiejszy tradycyjny „Dzień Górnika" obchodzimy bezpośrednio po obradach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz przy końcu pierwszego roku Planu 6-letniego.

Górnicy polscy, partyjni i bezpartyjni, zjednoczeni w swoim dążeniu utrzymania pokoju odpowiadają na knowania imperialistów meldunkami o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych. **Jako pierwsze — plan roczny wykonały załogi kopalń: „Grodziec", im. Thoreza, „Silesia", „Bolesław Chrobry", „Concordia", „Rydułtowy", „Czeladź", im. gen. Zawadzkiego i inne.**

Plan wydobycia węgla został w jedenastu miesiącach roku bieżącego wykonany z nadwyżką, wynoszącą milion dwieście tysięcy ton.

W roku bieżącym wydobędziemy ponad 4 miliony ton węgla więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Mówiąc o przełomie, który się dokonał w naszym przemyśle węglowym na odcinku zaprowadzenia **mechanizacji ładowania podziemnego,** dzięki braterskiej pomocy, przyjaźni i możliwości korzystania ze wspaniałych doświadczeń najbardziej nowoczesnego i zmechanizowanego górnictwa na świecie — Związku Radzieckiego — tow. Nieszporek oświadczył:

Pomoc, przyjaźń i doświadczenie kraju zwycięskiego socjalizmu, to źródło postępu naszego przemysłu węglowego i gwarancja jego dalszych osiągnięć.

Po omówieniu przywilejów górniczych, uzyskanych dzięki uchwaleniu przez rząd **„Karty Górniczej"** min. tow. Nieszporek przechodzi do analizy przeprowadzanych inwestycyj kopalnianych i stwierdza, że skończyły się bezpowrotnie czasy, w których pracowano 2 lub 3 dni w tygodniu — czasy, w których dziesiątki tysięcy górników polskich zmuszonych było opuścić kraj rodzinny w poszukiwaniu pracy na obczyźnie.

W końcowej części swego przemówienia, tow. Nieszporek zwraca się z wezwaniem do górników:

Towarzysze górnicy!

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu walki o Plan 6-letni. Na nasz węgiel czekają huty, fabryki, zakłady pracy i transport.

Naszym węglem wzmacniamy państwo ludowe.

Tow. BIERUT — wielki przyjaciel górników, wskazuje, że „od tego, czy codzienna twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników — będzie szła sprawnie, zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomyślności naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski".

Wierzę, że górnicy, którzy przez dziesiątki lat byli przodującym, bohaterskim oddziałem klasy robotniczej, którzy wiele sławnych stronic wpisali do historii walk rewolucyjnych polskiego proletariatu, którzy przez 5 lat od wyzwolenia dawali dowody wielkiej ofiarności i patriotyzmu, nie zawiodą zaufania Partii i Rządu, nie zawiodą zaufania narodu, darzącego ich miłością i szacunkiem i wykonają z honorem wielkie zadanie stojące przed górnictwem węglowym.

Niech żyją górnicy polscy — bohaterowie pracy socjalistycznej, czołowy oddział klasy robotniczej!

Niech żyje przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut — przyjaciel górników!

Niech żyje Wielki Stalin, Chorąży światowego obozu pokoju!

Przemówienie wicemin. Przem. Węglowego ZSRR tow. Uljanowa

Witany burzą oklasków zabiera następnie głos przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister Przemysłu Węglowego ZSRR — **Uljanow.**

Wiceminister Uljanow pozdrawia na wstępie górników Polski Ludowej w dniu ich święta.

Górnicy polscy — mówi wicemin. Uljanow — podobnie jak i górnicy wielkiego Związku Radzieckiego, znajdują się na niezwykle ważnym odcinku budownictwa gospodarczego. My, górnicy, rozumiemy doskonale jakie wyjątkowe znaczenie posiada dla gospodarki narodowej rozwój przemysłu węglowego. **Lenin mówił, że „WĘGIEL — TO CHLEB DLA PRZEMYSŁU".** Zdajemy sobie sprawę, że od tempa rozwoju przemysłu węglowego uzależniona jest sytuacja gospodarcza i potęga obronna naszych krajów.

Wiceminister Uljanow zakończył swe przemówienie okrzykiem na **cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć przyjaźni górników polskich i radzieckich, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i najlepszego przyjaciela narodu polskiego — Stalina.**

Po przemówieniu wiceministra Przemysłu Węglowego ZSRR Uljanowa, gorące pozdrowienia w imieniu delegacji górników Czechosłowacji, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazał górnikom polskim Jan Teper, poseł do parlamentu czechosłowackiego i przewodniczący Czechosłowackiego Związku Górników.

Czerwony sztandar w darze od górników chińskich

Gorącą owacją powitali zebrani przemówienie przewodniczącego delegacji chińskiej, Jang Tchiang-tchanga, który wśród żywiołowego entuzjazmu zebranych i okrzyków na cześć przywódcy mas pracujących Chin Ludowych — Mao Tse-tunga oraz Generalissimusa Józefa Stalina przekazał przewodniczącemu Zw. Zaw. Górników — Czerwińskiemu, **czerwony sztandar, upominek górników chińskich dla górników polskich.**

Depesza do Prezydenta RP

Uczestnicy akademii wystosowali następnie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

„My, zebrani w „Dniu Górnika" na uroczystej akademii w Katowicach, przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, w imieniu 350-tysięcznej armii górników polskich gorące, proletariackie pozdrowienia. Zapewniamy Cię, Drogi nasz Opiekunie i Przyjacielu, że górnicy polscy głęboką miłością darzą robotniczo - chłopski rząd Rzeczypospolitej i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, kierowniczkę mas pracujących, pod której przewodem budujemy zręby ustroju socjalistycznego i walczymy o pokój na całym świecie.

W uroczystym „Dniu Górnika" składamy Ci, Obywatelu Prezydencie, przyrzeczenie, że w oparciu o doświadczenia pierwszego roku Planu 6-letniego, wykorzystując wspaniałe wzory i przykład radzieckich górników, będziemy ofiarnie realizować wielki plan uprzemysłowienia Polski, plan zbudowania szczęśliwego, socjalistycznego jutra."

Odegraniem Hymnu Górniczego zakończono oficjalną część akademii. Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

W obiedzie górniczym, który odbył się po akademii, wzięli udział wszyscy przybyli na „Dzień Górnika" przedstawiciele władz oraz członkowie delegacji zagranicznych.

Pierwsza kopalnia w Polsce otrzymuje automatyczne urządzenia dla transportu wewnętrznego

ŚWIĘTOCHŁOWICE (PAP) — W „Dniu Górnika" odbyła się w kopalni „POLSKA" uroczystość uruchomienia, pierwszego w polskim przemyśle węglowym zdalnego sterowania urządzeniami sygnalizacyjnymi i napędami zwrotnicowymi.

ANGLIA TRACI SWĄ NIEZALEŻNOŚĆ

Znamienny głos prasy brytyjskiej

LONDYN (PAP). — Tygodnik „New Statesman and Nation" opublikował artykuł pt. „Na równi pochyłej", w którym poddaje krytyce politykę bezwarunkowej kapitulacji Anglii przed Stanami Zjednoczonymi. Artykuł stwierdza m. in.:

Zaniepokojenie, które znalazło wyraz w dyskusji w Izbie Gmin nad sprawami polityki zagranicznej, tłumaczy się jednym nieprzyjemnym faktem. Fakt ten nie jest znany opinii publicznej i ujawniony przez niektórych specjalistów świadczy o zmianie polityki Anglii, która datuje się od września 1950 roku. W rezultacie tej zmiany **Anglia w szybkim tempie przekształca się w satelitę, uginającego się pod ciężarami ponad siły.** Autor stwierdza dalej, że **Anglia traci swą niezależność** i że zaczęło się to jakoby po podróży Bevina do Waszyngtonu we wrześniu 1950 roku. Bevin udał się do Nowego Jorku — pisze tygodnik — zdecydowany nie dopuścić do nierozważnej militaryzacji Niemiec, udał się, aby oświadczyć o naszym niezadowoleniu z „macarthurowszczyzny", aby podkreślić, że realizacja brytyjskiego programu zbrojeń jest niemożliwa bez uzyskania wielkiej pomocy dolarowej. **Bevin odniósł porażkę we wszystkich trzech sprawach.**

Autor oświadcza, że jeśli rząd brytyjski nie weźmie w swe ręce inicjatywy dyplomatycznej — nie potrafi zapobiec nieustannemu obniżaniu się poziomu życia, wzmaganiu inflacji, nie potrafi zapobiec paraliżowi życia gospodarczego. Autor podkreśla, że ciężary, wynikające ze zbrojeń, powiększają się w rezultacie zwyżki cen. Wzięliśmy na siebie zobowiązania — kończy autor — którym nasza gospodarka nie jest w stanie sprostać.

Wszyscy do walki z gruźlicą!

„Dni Przeciwgruźlicze" rozpoczęły się w całym kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 grudnia br. rozpoczęły się w całym kraju **„Dni Przeciwgruźlicze"** zorganizowane przez Polski Czerwony Krzyż, przy współudziale instytucji i organizacji państwowych, spółdzielczych, społecznych i młodzieżowych. Protektorat nad „dniami", które mają na celu zmobilizowanie całego społeczeństwa do walki z gruźlicą, objął minister Zdrowia **dr Michejda.**

W ramach „Dni Przeciwgruźliczych" Polski Czerwony Krzyż przystąpił do szkolenia specjalnego społecznego aktywu, który prowadzić będzie walkę z gruźlicą wśród robotników i chłopów.

Na okres „Dni Przeciwgruźliczych" PCK zorganizował specjalną ruchomą w y s t a w ę, poświęconą akcji zwalczania gruźlicy. Niezależnie od wystawy ruchomej, zorganizowano dwie stałe wystawy przeciwgruźlicze w Krakowie i Szczecinie.

XIII Zjazd Fizyków Polskich

KRAKÓW (PAP) — 4 bm. rozpoczęły się w Krakowie obrady XIII Zjazdu Fizyków Polskich, z udziałem ponad 300 najwybitniejszych naukowców - fizyków ze wszystkich ośrodków badawczych i uniwersytetów w Polsce.

Zjazd podsumuje osiągnięcia fizyki polskiej oraz omówi m. in. sprawę udziału naukowców polskich w realizacji Planu 6-letniego.

Odczyt o Konstytucji Stalinowskiej

W dniu 7. 12. 1950 r. w lo lu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ. PZPR, przy ul. Traugutta Nr 1, o godz. 17 odbędzie się odczyt pt. „Konstytucja Stalinowska — dokument zwycięskiego socjalizmu". Wstęp wolny.

Ze sportu

Koszykarki francuskie

grają 8 i 10 bm. w Łodzi!

WARSZAWA (PAP) — W środę, 6 grudnia, przyjeżdża do Warszawy reprezentacja kobieca FSGT w koszykówce.

Francuzki przyjeżdżają z Pragi, gdzie uczestniczą w rozgrywkach o Wielką Nagrodę miasta Pragi.

Reprezentacja FSGT rozegra w Polsce trzy spotkania: 8 grudnia w Łodzi z reprezentacją CRZZ, 10 grudnia w Łodzi z reprezentacją ZS Włókniarz, 12 grudnia w Warszawie z reprezentacją ZS Spójnia.

Drużyna FSGT przybędzie w następującym składzie: Chenet, David, Dessertenne, Dugain, Gage, Gillard, Huck, Laurens, Jerch, Maury, Molinie, Gichot, Reyhard, Rodriguez, Scaroe, Romagnoli, Steraniszyn oraz kierownik, sędzia i trener.

G. Morozow

STALINOWSKA KONSTYTUCJA ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU

KARTA PRAW budowniczych komunizmu

(Wyjątki z Konstytucji Stalinowskiej)

Cała władza ZSRR należy do mas pracujących miast i wsi, reprezentowanych przez rady delegatów pracujących.

* * *

Praca w ZSRR jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela zdolnego do pracy, zgodnie z zasadą: „Kto nie pracuje, ten nie je".

W ZSRR realizuje się zasadę socjalizmu: „Od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy".

* * *

Kobiecie w ZSRR przysługują równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.

Możliwość zrealizowania tych praw kobiet jest zabezpieczona przez przysługujące kobiecie równe z mężczyzną prawo do: pracy, płacy za pracę, wypoczynku, ubezpieczenia społecznego i nauki, przez ochronę państwową interesów matki i dziecka, państwową pomoc matkom wielodzietnym i samotnym, przyznanie kobietom płatnych urlopów w okresie ciąży oraz rozległą sieć zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli.

Naród radziecki nazwał swą Konstytucję **Stalinowską**, od imienia jej promotora i twórcy. W fakcie tym znalazła wyraz miłość i wdzięczność ludzi radzieckich do Wielkiego Wodza, z którego imieniem związane są wszystkie wspaniałe osiągnięcia narodów ZSRR.

W referacie o projekcie Konstytucji, wygłoszonym w roku 1936 na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, **Towarzysz Stalin** dał genialną analizę gruntownych zmian, jakie nastąpiły w ZSRR w ciągu 12 lat, tj. od chwili przyjęcia pierwszej Konstytucji Związku Radzieckiego (w roku 1924). **Zmiany te, obejmujące wszystkie dziedziny życia społeczeństwa radzieckiego, doprowadziły do całkowitego zwycięstwa systemu socjalistycznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Zlikwidowano całkowicie wyzysk człowieka przez człowieka, a socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji stała się niezachwianą podwaliną społeczeństwa radzieckiego.**

> **„Jako wynik tych wszystkich zmian w dziedzinie gospodarstwa narodowego ZSRR** mamy teraz **nową, socjalistyczną ekonomikę, która nie zna kryzysów ani bezrobocia, nie zna nędzy ani ruiny i daje obywatelom całkowitą możność dostatniego i kulturalnego życia"** 1) — **stwierdził Towarzysz Stalin.**

Odpowiednio do zmian w dziedzinie gospodarczej zmieniła się również **struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego: wszystkie klasy wyzyskujące ostatecznie zlikwidowano; pozostałe grupy społeczne przeszły poważne przeobrażenia. Klasa robotnicza stała się nową, wyzwoloną z wyzysku klasą, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości. Zmieniła się również klasa chłopstwa, która oparła swą gospodarkę na pracy zespołowej i na nowoczesnej technice. W kraju radzieckim powstała nowa inteligencja, pochodząca z ludu i pracująca dla ludu.**

Gruntownej zmianie uległy również **wzajemne stosunki między narodami ZSRR.** Dzięki zwycięstwu **leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej,** w wielonarodowym kraju radzieckim narodziło się i umocniło uczucie wzajemnej przyjaźni i bratniej współpracy między narodami.

> **„W rezultacie mamy teraz całkowicie ukształtowane wielonarodowe państwo socjalistyczne** — mówi Towarzysz Stalin — **które przetrzymało wszystkie próby, którego trwałości mogło by pozazdrościć każde państwo narodowe w każdej części świata"** 2).

Na bazie wszystkich tych zmian rozwinęły się w kraju radzieckim potężne siły napędowe, jak: **jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego, przyjaźń między narodami i radziecki patriotyzm.** Na tej podstawie uchwalono **Konstytucję Stalinowską, znamionującą nowy etap rozwoju ZSRR, okres zakończenia budowy socjalizmu i stopniowego przejścia do komunizmu.**

Konstytucja radziecka, przepojona duchem prawdziwej demokracji, różni się zasadniczo od konstytucji burżuazyjnej.

Podczas gdy konstytucje burżuazyjne utrwalają zasady kapitalizmu i wychodzą z założenia o jego niewzruszoności, **Konstytucja ZSRR bierze za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego, całkowitego zwycięstwa ustroju socjalistycznego, utrwala ustawodawczo socjalistyczny system gospodarki i socjalistyczną własność środków i narzędzi produkcji.**

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, których przesłanką jest fakt istnienia w społeczeństwie klas antagonistycznych, **Konstytucja ZSRR wychodzi z założenia, że społeczeństwo radzieckie składa się z dwóch zaprzyjaźnionych ze sobą klas robotników i chłopów, które sprawują władzę w postaci Rad Delegatów Ludu Pracującego i że kierowanie państwem należy do klasy robotniczej, jako do przodującej klasy społeczeństwa.**

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, utrwalających nierówność klasową i narodowościową oraz ucisk kolonialny, **Konstytucja ZSRR, głęboko internacjonalistyczna w swej istocie, wychodzi z założenia, „że wszystkie narody i rasy, niezależnie od ich dawnego i obecnego położenia, niezależnie od ich siły lub słabości — powinny korzystać z jednakowych praw we wszystkich sferach gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa"** 3).

Wszystkie bez wyjątku konstytucje burżuazyjne pozbawiają przytłaczającą większość ludności praw politycznych. Jedne negują po prostu równość praw obywateli i swobody demokratyczne, inne — proklamując na papierze swobody demokratyczne i prawa ludzi pracy — w rzeczywistości wprowadzają ograniczenia, całkowicie likwidujące te prawa. We wszystkich stanach USA istnieje cenzus osiadłości, w 13 stanach do urn wyborczych nie dopuszcza się osób korzystających z zasiłków państwowych; w 29 stanach nie mają praw wyborczych żołnierze i marynarze; w 19 — analfabeci i półanalfabeci. W wyniku tych licznych ograniczeń około 20 milionów Amerykanów nie korzysta z praw wyborczych.

Robotnicy, stanowiący połowę wyborców amerykańskich, nie mają ani jednego przedstawiciela w Kongresie; 40-milionowa ludność murzyńska posiada w Kongresie zaledwie dwóch deputowanych. 9 kobiet reprezentuje wielomilionową ludność płci żeńskiej.

Konstytucja Stalinowska zapewnia całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli. Cały naród radziecki bierze udział w rządach, w rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych.

Konstytucja Stalinowska głosi, że **„podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów", które są bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi masom udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim.**

Radzieckie prawo wyborcze jest **powszechnym, równym i bezpośrednim prawem wyborczym w tajnym głosowaniu.** Wybory do Rady Najwyższej ZSRR, które odbyły się w marcu 1950 r., stanowiły wymowną ilustrację **wyższości demokracji socjalistycznej.** W głosowaniu wzięło udział 111 milionów obywateli ZSRR — 99,98 proc. ogółu wyborców. Do Rady Najwyższej ZSRR wybrano **przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa radzieckiego:** prawie 1/3 delegatów stanowią robotnicy, 1/5 — chłopi poza tym wybrani zostali wybitni działacze nauki, techniki, sztuki i literatury, przedstawiciele wszystkich narodów.

W odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych, które ograniczają się do zapisywania formalnych praw obywateli, nie troszcząc się o możliwość ich urzeczywistnienia, **Konstytucja Radziecka zapewnia wszelkie warunki i środki ich realizacji.** Charakteryzując „swobody demokratyczne" w warunkach społeczeństwa burżuazyjnego, **Towarzysz Stalin** mówił:

> **„... jakaż może być „wolność osobista" bezrobotnego, który chodzi głodny i nie może znaleźć zastosowania dla swej pracy. Prawdziwa wolność istnieje jedynie tam, gdzie zlikwidowano wyzysk, gdzie nie istnieje ucisk jednych ludzi przez innych, gdzie nie ma bezrobocia i nędzy, gdzie człowiek nie drży o to, że jutro może stracić pracę, mieszkanie, chleb".**

Jak się przedstawiają gwarancje proklamowanych przez Konstytucję Stalinowską praw ludzi radzieckich? Weźmy np. **prawo do pracy, które głosi artykuł 118 Konstytucji. Prawo to oznacza, że każdy zdolny do pracy obywatel ZSRR, niezależnie od płci, narodowości itd. ma zagwarantowaną pracę i słuszną opłatę za pracę.** Gwarancja realności prawa do pracy w ZSRR jest **fakt, że wszystkie narzędzia i środki produkcji należą nie do kapitalistów, lecz do narodu, a produkcja nie ma na względzie zysku znikomej mniejszości społeczeństwa, lecz interesy wszystkich ludzi pracy.**

Radziecka gospodarka narodowa nie zna kryzysów nadprodukcji, rozwija się ona według jednolitego planu, mającego na celu pomnożenie bogactwa narodowego, spotęgowanie mocy państwa i podniesienie poziomu kultury i dobrobytu narodu.

Prawo do pracy w ZSRR łączy się z **prawem do wypoczynku, również utrwalonym w Konstytucji Stalinowskiej.** Prawo do wypoczynku zapewnia się przez **cotygodniowy dzień wolny od pracy i doroczne płatne, obowiązkowe urlopy.** Miliony obywateli radzieckich spędzają wczasy i przebywają na leczeniu w przepięknych sanatoriach i domach wypoczynkowych, mają do dyspozycji olbrzymią sieć teatrów, klubów, kin, bibliotek, muzeów.

Konstytucja Stalinowska utrwaliła ustawodawczo **całkowite równouprawnienie kobiety z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.**

Proklamując i gwarantując ludziom radzieckim wywalczone przez nich prawa, Konstytucja Radziecka nakłada na nich jednocześnie szereg obowiązków, a więc: **obowiązek wykonywania ustaw, przestrzegania dyscypliny pracy, sumiennego traktowania obowiązków wobec społeczeństwa, szanowania zasad socjalistycznego współżycia, strzeżenia i umacniania własności socjalistycznej, obrony socjalistycznej ojczyzny.**

Sukcesy narodu radzieckiego są nierozerwalnie związane z działalnością Partii Bolszewickiej, która zwycięsko prowadziła i prowadzi masy pracujące drogą budowy komunistycznego społeczeństwa. Konstytucja Stalinowska podkreśla wybitną rolę WKP(b), jako siły kierowniczej państwa radzieckiego, jako czołowego oddziału mas pracujących.

Długą drogę walk i zwycięstw przebyli ludzie radzieccy pod sztandarem Stalinowskiej Konstytucji. Pod tym sztandarem wygrali oni największą w dziejach ludzkości wojnę, pod tym sztandarem w niebywale krótkim czasie odbudowali po wojnie swą gospodarkę narodową i zapewnili dalszy jej rozwój. Pod sztandarem Stalinowskiej Konstytucji naród radziecki kontynuuje swój zwycięski marsz do komunizmu.

1) J. Stalin. „Zagadnienia leninizmu". Wyd. „Książka" 1949, str. 471.

2) Tamże, str. 474.

3) Tamże str. 477.



Sesja naukowa poświęcona pracom Józefa Stalina o językoznawstwie

4 grudnia w sali Rady Państwa rozpoczęła się z inicjatywy „Nowych Dróg" i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR publiczna sesja teoretyczna poświęcona pracom Towarzysza Stalina o językoznawstwie.

Prace Towarzysza Stalina o językoznawstwie stanowią doniosły wkład w skarbnicę teorii marksistowsko - leninowskiej. Nakreśliły one nowe drogi rozwoju dla językoznawstwa. Znaczenie tych prac jednakże wykracza daleko poza tę jedną dziedzinę wiedzy, stanowią one bowiem twórcze rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego, posiadają ogromne znaczenie dla rozwoju wszystkich nauk, a w szczególności dla rozwoju nauk społecznych.

W Związku Radzieckim w ciągu kilku miesięcy, które minęły od czasu ukazania się prac Towarzysza Stalina, rozwinięta została głęboka i niezmiernie płodna działalność naukowa nad problematyką prac stalinowskich. Artykuły i dyskusje na łamach prasy naukowej i partyjnej, sesje naukowe Instytutów, Akademii Nauk ZSRR, wspólna sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych — wszystko to raz jeszcze potwierdza niezwykłą doniosłość prac Stalina.

Prace Stalina są dla całej nauki radzieckiej wzorem głębokiej, najściślej związanej z praktyką twórczości naukowej; znamionują one niewątpliwie nowy, wyższy etap rozwoju przodującej nauki radzieckiej. Ostatnie osiągnięcia nauki radzieckiej — olbrzymia praca naukowa, związana z realizacją wielkich budowli stalinowskich, sesja naukowa poświęcona rozwojowi nauki Pawłowa, posiadające przełomowe znaczenie dla biologii prace Boszjana i Lepieszyńskiej, dalsze sukcesy i osiągnięcia biologii miczurinowskiej, duch żywej, twórczej dyskusji naukowej, ostrej walki poglądów, na której konieczność wskazał Stalin — wszystko to z nową siłą uwydatnia przodującą rolę nauki radzieckiej, wszystko to raz jeszcze podkreśla doniosłe znaczenie prac Stalina dla rozwoju nauki.

Trudno przecenić znaczenie, jakie posiada dla dalszego rozwoju nauki polskiej przyswojenie sobie całej głębi problematyki prac stalinowskich, przyswojenie sobie twórczej metody marksistowsko - leninowskiej, której klasycznym wzorem są ostatnie prace Stalina. Poruszane w nich zagadnienia zawierają niezmiernie bogate wskazania dla całej naszej nauki, a w szczególności dla nauk społecznych.

Prace Stalina, to oręż w walce o rozwój postępowej nauki polskiej.

Sesja naukowa odbywa się w okresie przygotowań do Kongresu Nauki, który powinien stać się przełomowym wydarzeniem w rozwoju nauki polskiej. Obrady sesji zgromadzą obok partyjnych pracowników teoretycznych szeroki krąg naukowców z różnych dziedzin wiedzy, zajmujących się obecnie aktywnie przygotowaniami do Kongresu Nauki.

Nauka polska chlubi się swoimi wielkimi, postępowymi tradycjami Kopernika, Smoluchowskiego, Curie - Skłodowskiej, Marchlewskiego i Nenckiego. Nawiązując do wielkiego dorobku ubiegłych wieków, nauka polska wkracza na nowe drogi rozwoju, posiadając takie warunki i perspektywy, jakich dotychczas nigdy jeszcze nie miała i mieć nie mogła — wspaniałe warunki i perspektywy, jakie stworzyła jej Polska Ludowa. Wiążąc się jak najściślej z praktyką, z zadaniami budownictwa socjalizmu w naszym kraju, korzystając jak najszerzej z bezcennej skarbnicy doświadczeń i dorobku nauki radzieckiej, walcząc z wszelkimi reakcyjnymi, kosmopolitycznymi teoriami i tendencjami, nauka polska godnie kontynuować będzie swe wielkie tradycje, chlubnie wykona zadania, które stawia przed nią budujący nowe życie naród polski.

Sesja naukowa, zwołana z inicjatywy dwóch ośrodków naszej partyjnej myśli teoretycznej, „Nowych Dróg" i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych ma doniosłe znaczenie. Albowiem tylko w zespoleniu jak najszerszych rzesz pracowników różnych dziedzin naszej nauki, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, na gruncie jedynie słusznej, twórczej i głęboko humanistycznej nauki marksizmu - leninizmu możliwy jest dalszy postęp i rozkwit nauki polskiej w służbie narodu polskiego, w służbie postępu, pokoju i socjalizmu.

(„Trybuna Ludu")

O pełną realizację leninowskiego hasła *sojuszu robotniczo-chłopskiego*

Kierować zaostrzającą się codzienną walką klasową na wsi w oparciu o biedotę, wzmacniać sojusz ze średniorolnym chłopem przeciwko kułakowi, wskazywać, że droga do socjalizmu prowadzi poprzez zespołową gospodarkę — oto główne zadania polityczne, jakie stoją **przed każdą organizacją partyjną na wsi.**

Ale zadania polityczne są nierozerwalnie związane z zadaniami organizacyjnymi. **„Zagadnienia organizacyjne** — mówi towarzysz Bierut — **są tylko funkcją polityki, którą wyznacza aktualny stan walki klasowej i cel tej walki — jej kierunek i program ideologiczny".**

Toteż każde zadanie lub akcja gospodarcza, którą realizujemy w terenie, czy to będzie skup zboża, czy kontraktacja, czy funkcjonowanie spółdzielni zbytu i zaopatrzenia, musi nas zbliżać do celu, musi podnosić na wyższy poziom walkę pracującego chłopstwa, musi wzmacniać przekonanie małorolnych i średniorolnych chłopów o wyższości zespołowej gospodarki nad indywidualną. Musi **być krokiem naprzód w budowie podstaw socjalizmu.**

Jaki płynie stąd wniosek?

Oto co mówił na ten temat Towarzysz Stalin jeszcze w kwietniu 1929 r.:

> **„Indywidualne gospodarstwo biednego chłopa i średniaka odgrywa i będzie jeszcze w najbliższej przyszłości odgrywało przemożną rolę w zakresie zaopatrywania przemysłu w żywność i surowce. Właśnie dlatego należy popierać indywidualne gospodarstwo biednego chłopa i średniaka. Ale oznacza to, że samo indywidualne gospodarstwo chłopskie już nie wystarcza ...".**

I dalej:

> **„Dlatego należy przerzucić most pomiedzy indywidualnym gospodarstwem biedoty, średniaków, a kolektywnymi formami społecznymi gospodarki, w postaci masowego kontraktowania, w postaci stacji maszynowo-traktorowych, w postaci rozwijania wszelkimi środkami organizacji spółdzielczych, aby ułatwić chłopom wprowadzenie swego drobnego gospodarstwa indywidualnego na tory pracy kolektywnej".**

Jakże aktualne są te genialne słowa dla nas dziś!

Taki most organizacje nasze potrafią przerzucić tylko wtedy, jeśli w codziennej pracy i walce opierać się będą coraz szerzej o biedotę, która jest najbardziej zainteresowana w ograniczeniu wyzysku bogacza i która najłatwiej przekonuje się o korzyściach, jakie przynosi jej polityka naszego Państwa. Najłatwiej przekonuje się też, że **spółdzielczość produkcyjna jest jedyną pewną drogą do podniesienia gospodarki rolnej i dobrobytu chłopskiego.**

A tymczasem tow. Zambrowski stwierdza, że poważnym niedociągnięciem jest np. fakt, iż w dotychczasowej kampanii planowego skupu zboża, mimo że **„stwarza doskonałe warunki dla wzmożonej pracy politycznej wśród biedoty, organizacje partyjne nierzadko nie umiały się oprzeć o biedotę".** W Ciężkowicach (pow. tarnowski) np. małorolny chłop, ojciec 6 dzieci, gospodarujący na 1 ha gruntu, zadeklarował 25 kg. żyta i 10 kg. owsa. Na tymże zebraniu **bogacz bezwstydnie zgłosił jedynie 15 kg. pszenicy. Organizacja partyjna nie zareagowała na ten fakt, nie wykorzystała również bojowych wystąpień biednych chłopów, demaskujących bogacza.**

Trzeba pamiętać, że tam, gdzie praca organizacji partyjnej z biedotą nie jest dostateczna, tam trudno przezwyciężyć wahania średniaka, trudno doprowadzić do pełnej izolacji kapitalisty wiejskiego.

Podobne zjawiska niedostatecznego stosowania **leninowskiego trójjedynego hasła** obserwujemy i w innych posunięciach gospodarczych na wsi, jak kontraktacja, czy też praca w spółdzielniach zbytu i zaopatrzenia.

Jedną z ważnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest ujawniające się niejednokrotnie **odrywanie codziennych spraw wsi od zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej,** i odwrotnie: **niewiązanie sprawy tworzenia spółdzielni produkcyjnych z codzienną pracą i rozwiązywaniem codziennych bolączek wsi jeszcze niezrzeszonej.**

Nie trzeba dowodzić, jak szkodliwe jest takie postępowanie. Takie postępowanie nie sprzyja — rzecz jasna — popularyzacji idei spółdzielczości produkcyjnej w toku rozwiązywania zagadnień gospodarczych, powoduje, że istniejące spółdzielnie produkcyjne nie oddziaływują należycie na życie indywidualnie gospodarujących chłopów. Takie postępowanie ułatwia natomiast kułakowi działanie przeciwko spółdzielczości produkcyjnej, której jest najbardziej zaciętym wrogiem.

I te niejednokrotnie spotykane słabości niektórych organizacji partyjnych wynikają w dużym stopniu z **niedostatecznej jeszcze pracy z biedotą, a więc z niepełnego stosowania leninowsko-stalinowskiego hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

Tkacze ZPB im. Szymańskiego wzywają do współzawodnictwa

o pełne wykonanie baz

Zadania, jakie stawia przed przemysłem bawełnianym Plan 6-letni, wymagają **całkowitej mobilizacji wszystkich ukrytych rezerw, istniejących w tym przemyśle.** Dla zwiększenia wydajności pracy w tym stopniu, jak to przewiduje plan, należy najpełniej wykorzystać zdolność produkcyjną maszyn, usprawniać i ulepszać procesy produkcyjne, stwarzać warunki stałego, systematycznego podnoszenia wydajności **każdego krosna, każdej maszyny przędzalniczej.**

Bardzo doniosłym zagadnieniem, aktualnym prawie dla każdego zakładu przemysłu bawełnianego jest sprawa **stuprocentowego wykonania baz produkcyjnych.** Na wagę tego zagadnienia wskazuje fakt, że **uchwała Biura Organizacyjnego KC o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym podnosi konieczność rozwinięcia szczególnie aktywnej działalności organizacji partyjnych właśnie w kierunku pełnego wykonywania baz akordowych.**

Walka, którą prowadzą na tym odcinku w oparciu o uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR już od szeregu miesięcy organizacje partyjne przy pomocy rad zakładowych i administracji zakładów, przyniosła wprawdzie poważne rezultaty, ale jeszcze nie takie, jakie są nam niezbędne dla pełnej realizacji naszych zadań. A więc walka trwa nadal, wzmaga się i musi osiągnąć zwycięstwo. Klasa robotnicza Łodzi, rozwijając współzawodnictwo, podnosząc swe kwalifikacje fachowe, szuka wciąż nowych form, wiodących do osiągnięcia stuprocentowej wydajności.

Z godną uznania inicjatywą wystąpiła załoga **ZPB im. Szymańskiego, rzucając na ogólnym zebraniu apel do wszystkich tkaczy przemysłu bawełnianego o 100-procentowe wykonanie baz. Wzywa ona wszystkie zakłady do współzawodnictwa o tytuł zakładu przodującego pod względem wydajności pracy.**

ZPB im. Szymańskiego są doskonałym wzorem, **jak dzięki wysiłkowi załogi, organizacji partyjnej oraz kierownictwa można ujawnić przyczyny poważnych trudności, hamujące wykonanie planu i bojowo zwalczać wszelkie przeszkody.**

Jeszcze do niedawna w zakładach tych 86 proc. tkaczy nie wykonywało swych baz. Ilekroć i gdziekolwiek była mowa o niewykonywaniu baz, to zawsze wymieniano ZPB im. Szymańskiego. Aż wreszcie towarzysze z ZPB im. Szymańskiego postanowili zabrać się do dzieła i zmienić ten stan rzeczy. Organizacja partyjna i nowe kierownictwo dyr. naczelnego tow. Przybyła postawiło sobie, jako bojowe zadanie, zdecydowaną walkę o podniesienie wykonania baz akordowych. Przystąpiono przede wszystkim do **systematycznej codziennej kontroli pracy każdego robotnika z osobna.** Zaopatrzono krosna w liczniki. Dzień za dniem analizowano osiągnięcia tkaczy. W ten sposób wykrywano stopniowo przyczyny słabej wydajności i usuwano je.

A było ich co niemiara. To osnowa źle ukrochmalona, to tkacz niedoszkolony, to majster zaniedbywał słabych tkaczy — i wiele jeszcze różnych drobnych na pozór przyczyn, które w sumie składały się na uzyskiwanie tak niskich rezultatów.

Powoli, krok za krokiem, usuwano te braki, zmniejszano ilość postojów, **wprowadzono przekazywanie parku maszynowego przez majstrów jednej zmiany — majstrom z następnej.** Dziś można już mówić o zdecydowanej poprawie. Dziś zagadnieniem baz w ZPB im. Szymańskiego żyje organizacja partyjna, rada zakładowa, majstrowie i cała załoga. Oczywiście, wyniki nie są jeszcze zupełnie zadowalające. Załoga w dalszym ciągu szuka nowych form, nowych sposobów wzmożenia wydajności pracy.

Przed kilku dniami odbyły się zebrania tkaczy z obu zmian, na których jeszcze raz dokładnie omówiono wszystkie niedociągnięcia i usterki, rozpatrzono sposoby ich usunięcia i postanowiono: **tkalnia ZPB im. Szymańskiego musi osiągnąć 100 proc. wykonania baz akordowych. Ilość tkaczy, nie wykonujących baz, musi ulec zmniejszeniu do minimum, a w przyszłości zniknąć zupełnie.**

Załoga ZPB im. Szymańskiego wzywa wszystkie tkalnie przemysłu bawełnianego do współzawodnictwa. Walka o pełne wykonanie baz produkcyjnych wkracza w nową fazę. Ujmują ją w ręce sami robotnicy i doprowadzą do zwycięskiego końca, gdyż tego wymagają zadania Planu 6-letniego, gdyż wynika to ze świadomości, że wyższe wykonanie norm — to większa produkcja, to szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Wezwanie tkaczy ZPB im. Szymańskiego rozlegnie się napewno głośnym echem w całym przemyśle bawełnianym.

M. MAMOS
instruktor Wydziału
Ekonomicznego KŁ PZPR

Nasza ankieta

W dniu dzisiejszym upływa 14 lat od daty ogłoszenia historycznej Konstytucji narodów ZSRR. Na kilka dni przed wprowadzeniem jej w życie odbył się w Moskwie VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, na którym Towarzysz Stalin z genialną przenikliwością scharakteryzował różnicę pomiędzy konstytucjami państw kapitalistycznych, a konstytucją pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin wskazał m. in. na zasadnicze zmiany, jakie nastąpiły w życiu radzieckiej klasy robotniczej, która z klasy wyzyskiwanej i pozbawionej środków produkcji, stała się po zwycięstwie Rewolucji Październikowej ich faktycznym gospodarzem i właścicielem.

— „Jak widzicie — powiedział Towarzysz Stalin — klasa robotnicza ZSRR — to zupełnie nowa ,wyzwolona klasa robotnicza, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości".

Ta zasadnicza zmiana w położeniu politycznym, ekonomicznym, socjalnym i kulturalnym robotników ZSRR wyzwoliła ich twórcze siły. Z niebywałym rozmachem rozwinął się ruch stachanowski, racjonalizatorski i nowatorski.

Z przebogatych doświadczeń pracy i wzorów radzieckich stachanowców oraz racjonalizatorów korzysta dziś klasa robotnicza Polski Ludowej.

Oto, co na ten temat pisze w naszej ankiecie robotnik Zakładów im. Harnama, ob. Józef Juraś:

„Z zawodu jestem ślusarzem. Przed wojną również byłem zatrudniony w swym zawodzie, ale cóż to była za praca? Każdego roku przez okres kilku miesięcy pozostawałem bezrobotny... Obecnie, od chwili, gdy Armia Radziecka wyzwoliła nas spod okupacji hitlerowskiej i wyzysku kapitalistycznego, zniknął strach przed bezrobociem. Nie ma już u nas zajęć sezonowych, jest ciągła i zagwarantowana praca, praca dla wspólnego dobra .

Przed kilku miesiącami nawiązałem kontakt z klubem racjonalizatorów naszego zakładu. Pilnie uczęszczałem na posiedzenia klubu. Jako ślusarza, bardzo interesowały mnie osiągnięcia metalowców radzieckich. Gdy tokarz radziecki Bortkiewicz wprowadził nową metodę szybkiego skrawania metali, radowałem się tak, jakbym ja sam ją wymyślił.

Wkrótce i ja zostałem racjonalizatorem. Na podstawie szczegółowej obserwacji działania łożysk przy maszynach farbiarskich doszedłem do wniosku, że dotychczasowe łożyska z metalu kolorowego można wymienić na żeliwne. Wniosek mój został przyjęty. Przysporzył on wiele oszczędności. Łożyska żeliwne są o wiele tańsze, nie kruszą się i funkcjonują równie dobrze, jak i łożyska z metalu kolorowego.

Czytam stale i uważnie dzieła mówiące o pracy stachanowców i racjonalizatorów radzieckich. Coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że osiągnięcia, które uzyskujemy w pracy, zawdzięczamy naszym przyjaciołom z Kraju Rad, którzy po bratersku dzielą się z nami swymi doświadczeniami i uczą nas właściwego, socjalistycznego stosunku do pracy".

Józef Juraś
ślusarz z ZPB im. Harnama

Kto zwyciężył w konkursie o tytuł najlepszej prządki?

Niedawno zakończył się trwający 3 miesiące **konkurs o tytuł najlepiej przykręcającej prządki.** Konkurs ten, zainicjowany przez **Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego,** miał na celu podniesienie jakości tkanin bawełnianych, w których duża część błędów wynika z niewłaściwej pracy prządek.

Do walki o tytuł najlepszej prządki masowo przystąpiły załogi prawie wszystkich przędzalń przemysłu bawełnianego. Dzięki niestrudzonym wysiłkom kierownictwa zakładów, dzięki wydatnej pomocy ze strony organizacji partyjnych i związkowych, jakość przędzy zaczęła stopniowo podnosić się. W przędzalniach wzmogło się doszkalanie zawodowe, rozwinęła się współpraca koleżeńska, pogłębiła troska o stan parku maszynowego. Przy pomocy instruktorek prządki uczyły się jedna od drugiej właściwej metody przykręcania przędzy.

Konkurs, jak to wykazała narada prządek, zorganizowana na łamach „Głosu", spełnił swe zadanie. Konkurs wykazał dobitnie, jakie trudności i przeszkody istnieją jeszcze w naszych przędzalniach. Wskazał odpowiednie sposoby prowadzenia dalszej walki na tym odcinku.

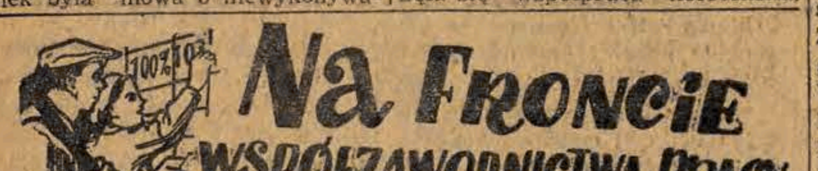
Na podstawie prób, pobieranych od prządek na specjalnych tabliczkach, sąd konkursowy ustalił najlepsze wyniki, wyróżniając zwycięzców.

„Artystką" w swoim zawodzie okazała się prządka z przędzalni średnioprzędnej **Dzierżoniowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, ob. Janina Kołodziejczyk.** Wszystkie jej przykręcania były bez zarzutu, po prostu nie udawało się gołym okiem ustalić miejsca zrywu. **Prządka Janina Kołodziejczyk otrzymała nagrodę w wysokości 1.500 zł oraz tytuł najlepiej przykręcającej prządki.**

Na wniosek sądu konkursowego, Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókniarzy, przyznał dodatkowo po jednej nagrodzie dla najlepszej prządki w przędzalniach cienkoprzędnej i odpadkowej.

Równorzędne pierwsze miejsca oraz po 1.000 zł nagrody uzyskali: prządka przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. Hanki Sawickiej, ob. Genowefa Czerwińska oraz przędzarz z odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego, ob. Aleksander Kowalski.

Mimo zakończenia konkursu walka o jakość przędzy trwa w dalszym ciągu. Jak zapowiada Zarząd Główny Związku Włókniarzy, niedługo rozpocznie się **drugi z kolei konkurs prządek.**





Ob. ob Adamiec Zenona i Jach Józefa.

Odkąd tylko w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego rozpoczął się ruch kompleksowego oszczędzania metodą Lidii Korabielnikowej, taśmowa ZENONA ADAMIEC, ZMP-ówka stała się jedną z najczynniejszych jego bojowniczek.

Dziś ani jedna szwaczka na jej taśmie nie otrzyma pełnej szpulki nici, dopóki nie okaże zupełnie pustej, zużytej do końca cewki. Bo też Zenona Adamiec korzysta z każdej sposobności, aby przypomnieć szwaczkom, jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki posiada oszczędne zużycie surowca i artykułów pomocniczych.

Spotykamy ją właśnie w chwili, gdy przyniosła szwaczce Józefie Jach pełną szpulkę nici, zabierając pustą cewkę. ZMP-ówka Jach jest przodownicą. CAŁA TAŚMA MŁODZIEŻOWA, KIEROWANA PRZEZ ZENONĘ ADAMIEC, WYRABIA 130 PROC. NORMY, OSZCZĘDZAJĄC MIESIĘCZNIE OKOŁO 31.000 MTR. NICI. ZAOSZCZĘDZONYMI NIĆMI TAŚMA, IDĄC W ŚLADY LIDII KORABIELNIKOWEJ, SZYŁA W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE PO 2 DNI PRZY KOŃCU KAŻDEGO MIESIĄCA, nie pobierając w tym czasie nic z magazynów.

ZMP-owcy ŁZPO mieli naprawdę czym się pochlubić przed Lidią Korabielnikową, gdy odwiedziła niedawno ich zakłady!

Śpiąca komisja w Gazowni Łódzkiej

Na naszym terenie zawiązała się komisja współzawodnictwa, która jednak nic nie robi. Na każdym zebraniu i na posiedzeniach rady zakładowej omawia się szeroko sprawy ożywienia współzawodnictwa, ale bez rezultatu. Posiadamy wprawdzie referenta współzawodnictwa, jednak jest on obarczany dodatkową pracą w dziale gospodarczym i nie starcza mu czasu na pójście w teren czy do warsztatów pracy. W takiej sytuacji może on jedynie obliczać wyniki kwartalne.

Natomiast komisja współzawodnictwa tkwi w bezczynności. W skład komisji wchodzą przeważnie pracownicy umysłowi, jak: dyrektor, inżynier techniczny, technik itd. itd. Komisja nie urządza żadnych posiedzeń i dotychczas nikt spośród jej członków nie zainteresował się tymi sprawami i nie ruszył ich z miejsca.

Uważam, że komisja współzawodnictwa ma wielkie zadanie przed sobą na nowym terenie i powinna najrychlej przystąpić do pracy.

J. K.,
Gazownia Łódzka.

Śladem naszych korespondencji

Usuwamy braki – zwalczamy niedociągnięcia

Dyrekcja ZPB im. Harnama w odpowiedzi na korespondencję **tow. Małolepszego „Należy wzmóc walkę o czystość miejsca pracy"** nadesłała nam wyjaśnienie, w którym pisze: „Jest faktem, że danego dnia kilka krosien tkalni C istotnie było zakurzonych z powodu niedzielnego odkurzania. W pierwszym rzędzie ponoszą tu winę tkacze, którzy przed rozpoczęciem pracy nie doprowadzili swych krosien do porządku. Z drugiej zaś strony winni są również majstrowie, którzy nie dopilnowali ludzi odpowiedzialnych za czystość miejsca pracy. W związku z tym Dyrekcja udzieliła winnym ostrej nagany".

* * *

W związku z korespondencją **tow. Jóźwiaka „Czy tak powinno być?"**, Dyrekcja ZPB im. Stalina wyjaśnia: „Centralne Biuro Obrachunkowe otrzymuje z poszczególnych referatów personalnych spisy urlopowanych pracowników, służące za podstawę do obliczania poborów w okresie urlopu. Mógł się zdarzyć wypadek pominięcia kogoś, i z tego powodu nie mógł on otrzymać należnych mu poborów urlopowych w terminie, lecz dopiero przy następnej wypłacie t. j. po 10 dniach. Ze względu na to zwrócono Wydziałowi Personalnemu i Wydziałowi Pracy i Płacy uwagę, aby w przyszłości nie dopuszczano do podobnych przeoczeń"

* * *

Nawiązując do korespondencji **tow. Kolińskiego** p. t. **„Nieodpowiednie gońce obniżają jakość naszej produkcji"** otrzymaliśmy wyjaśnienie z Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, w którym czytamy: „Sprawa poruszona w korespondencji, została zbadana komisyjnie przez podległe CZPS przedsiębiorstwo Polskie Zakłady Pasów, Art. Tech. i Rymarskich. Ustalono, że winę za złą jakość gońców ponosi personel techniczny ZPB im. Stalina, źle przeprowadzający ich konserwację i przetrzymujący je w użyciu ponad ustaloną normę".

Od redakcji: Jak się dowiadujemy — badającej tę sprawę komisji — czyniono trudności ze strony dyrekcji ZPB im. Stalina — zabraniając jej wstępu na teren fabryki, mimo odpowiedniego zezwolenia dyrektora naczelnego CZPB.

* * *

Odpowiadając na korespondencję **tow. Kapa** p. t.: **„Co nam utrudnia pracę"** Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego nadsyła następujące wyjaśnienie: „Oddział Zaopatrzenia został niedawno przejęty przez Podokręg od Centrali Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego. W związku z tym istotnie mogły powstać pewne niedociągnięcia w zakresie dostawy niektórych artykułów technicznych, jak lakier i pędzle. Co się zaś tyczy sprawy wymiany pasa do tokarki, to został on wydany po otrzymaniu wymaganego „protokółu konieczności" i nadesłaniu formalnego zamówienia przez zainteresowany Oddział. Obecnie wszelkie tego rodzaju braki i niedociągnięcia nie będą miały miejsca.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Zmarnowano cenny surowiec

Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego zaopatrywane są w surowiec drzewny przez „Paged" Jednak zaopatrzenie to nie jest przeprowadzane w sposób przemyślany i planowy, lecz dokonywane bywa nierównomiernie i dorywczo. Chociaż „Paged" doskonale zna naszą produkcję i nasze potrzeby, niewiadomo z jakich przyczyn nadesłał nam w maju kilka wagonów głużycy olchowej i brzozowej starego cięcia, zupełnie nie nadającej się dla nas Drzewo to zawierało zaledwie 30 proc. zdrowego miąższu, co stwierdziła komisja, składająca się z przedstawicieli „Paged" Uznano, że przerobienie tego drewna nie opłaciło by się, gdyż koszty robocizny za przetarcie tego surowca przewyższyłyby wartość uzyskanego surowca.

Zwróciliśmy się więc pisemnie do „Pagedu" o zabranie tego drzewa z naszego terenu, lecz „Paged" ograniczył się tylko do wydelegowania swego przedstawiciela dla obejrzenia owego surowca. Obiecał on, że nadgniłe drzewo zostanie wywiezione. Jednak nie uczyniono tego i drzewo zgniło do reszty.

Pomimo naszych wielokrotnych interwencji, stan ten trwa w dalszym ciągu. W ten sposób lekkomyślność i brak odpowiedzialności ze strony niektórych urzędników „Pagedu" spowodowały zmarnowanie cennego surowca. Gdyby bowiem głużyca została zabrana od razu, mogłaby być jeszcze użyta do przeróbki w innym przemyśle.

E. Sobczak
Zakł. Wyr. Drz. Przem. Włók.

MUSIMY UZYSKAĆ MODELARNIĘ

Państwowe Liceum i Technikum Mechaniczne powstało przez wyłączenie wydziału mechanicznego z PSTP. Przydzielony nam budynek nie odpowiadał potrzebom szkoły o tak dużej liczbie uczniów i wymagał gruntownego remontu. Dach był dziurawy, jak sito, należało pokryć go nową papą i całkowicie przerabiać instalację elektryczną. Klasy i korytarz musiały zostać odświeżone. Tych wszystkich remontów nie dokonywano podczas wakacji, jak w innych uczelniach, lecz przeprowadzono je podczas zajęć szkolnych. Wina leży tu po stronie DOSZ, który tak późno załatwił tę sprawę.

Dotkliwą bolączką warsztatów mechanicznych PL i TM jest brak modelarni, potrzebnej do szkolenia w ramach zajęć warsztatowych. Wprawdzie DOSZ odłączył nas od PSTP, lecz nie przeprowadził podziału inwentarza. Modelarnia pozostała zatem przy PSTP.

Dyrektor Jarzębiński oświadczył, że modelarni nam nie ustąpi, gdyż jest mu potrzebna do naprawy krzeseł. Po wielu staraniach z naszej strony DOSZ polecił listownie ob. Jarzębińskiemu oddać nam modelarnię. Jednak mimo pisma z DOSZ, ob. Jarzębiński w dalszym ciągu twierdzi, że modelarni nie odda.

To samowolne stanowisko ob. Jarzębińskiego musi ulec zmianie, gdyż modelarnia służy uczniom do zajęć praktycznych i tylko w tym celu winna być wykorzystana.

K. Przychodnia
PL i TM

Odstawą nadwyżek zboża uczciliśmy Kongres Pokoju

My, chłopi gminy Mazew, powiatu łęczyckiego, chcąc także przyczynić się ze swej strony do umocnienia pokoju, postanowiliśmy uczcić II Światowy Kongres Pokoju manifestacyjną, samorzutną odstawą nadwyżek zboża.

Bezpartyjny i partyjny aktyw gminny wystąpił z tym wnioskiem na zebraniach gromadzkich. Chłopi uznali, że to będzie właściwy Czyn na cześć Pokoju. Wszyscy przystąpili do młócenia. Przez cztery dni aż huczało po gromadach od warkotu maszyn.

W dniu 24 listopada do gminnej spółdzielni zaczęły ściągać długim korowodem wozy. Było ich tyle, że zboże przyjmowano bez przerwy od godziny 8 rano do późnego popołudnia. Chłopi z zadowoleniem wracali do swych domostw. Uczcili godnie Kongres Pokoju — dali miastu zboże na chleb.

Stanisław Jaskólski
wieś Daszyna pow. łęczycki.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II " "
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — " Ekonomiczny
222 — " Kadr
180 — " Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „SS Orzeł zaginął". Godziny rozpoczęcia seansów: 17,30 i 19.30.

* * *

Kino „ROBOTNIK" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „SS Orzeł zaginął". Godziny rozpoczęcia seansów 18 i 20.

* * *

Ze względu na trwanie festiwalu filmów radzieckich, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zmiana filmów odbywa się co dwa dni.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Telefon redakcji Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od godz. 15 do 17.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch", ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Warszawsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego meldują o wykonaniu rocznego planu produkcji

Warszawsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Zakład Nr 5 w Pabianicach — wykonały roczny plan produkcji w dniu 1 grudnia br. o godz. 14 w 100 procentach.

Wykonanie rocznego planu przed terminem zawdzięczać należy zobowiązaniom i rozwiniętemu ruchowi współzawodnictwa pracy, który objął wszystkich tu zatrudnionych pracowników.

Szkolenie kadr — rękojmią realizacji Planu 6-letniego

Zadania, jakie stawia Plan 6-letni przed całym przemysłem chemicznym, są bardzo poważne i wymagają wszechstronnego przygotowania do ich realizacji. Jednym z najbardziej pilnych zadań jest przygotowanie kadr fachowców, przeszkolonych odpowiednio, zarówno pod względem zawodowym, jak i ideologicznym.

W ciągu 6-lecia Zakłady Chemiczne w Pabianicach zostaną rozbudowane, produkcja ich zwiększy się. W pierwszym rzędzie chodzi o rozbudowanie tych wszystkich działów chemicznych, które czynne były w znikomej skali.

Aby wypełnić zadania, które przed zakładami stawia Plan 6-letni, konieczne jest przygotowanie kadr wyszkolonych fachowców. Na tej drodze pierwszy krok uczyniono już w roku 1946, uruchamiając Gimnazjum Chemiczne, dzięki czemu z końcem każdego roku szkolnego do pracy w przemyśle chemicznym przybywa młodzież odpowiednio przygotowana teoretycznie. Przez pracę przy warsztacie, czy w loboratorium, młodzież ze szkoły przemysłu chemicznego nabywa konieczną praktykę i wstępuje do zawodu na odpowiednie stanowiska. Absolwenci Gimnazjum Chemicznego mają obecnie w czasie pracy zawodowej możność dalszego uczenia się, dzięki uruchomieniu Liceum Chemicznego, otwartego z początkiem bieżącego roku szkolnego. Nauka w liceum odbywa się wieczorami.

Niezależnie od tego, poważnym posunięciem w kierunku szkolenia kadr było uruchomienie kursu dla pracowników fizycznych, wyróżniających się w swej pracy. Kurs taki rozpoczął się 15 listopada br. i objął 30 pracowników, w tym 14 kobiet i 16 mężczyzn. Kurs przewiduje ogółem 756 godzin nauki. Słuchacze zostali całkowicie zwolnieni od pracy zawodowej na okres trwania kursu i zajmują się wyłącznie nauką.

Na kursie tym przewidziano przedmioty ogólnokształcące, zagadnienia społeczne i ideologiczne, planowanie, organizacja przedsiębiorstwa, zasady pracy i płacy, księgowość, higiena i bezpieczeństwo pracy itd. Wykłady prowadzone są przez inżynierów fabrycznych i pracowników, posiadających odpowiednie przygotowanie oraz przez nauczycielstwo Gimnazjum Chemicznego. Na kurs uczęszczają pracownicy różnych działów fabrycznych.

Obok szkolenia zawodowego w Zakładach Przemysłu Chemicznego prowadzone jest szkolenie związkowe, które przygotowuje do pracy w zakładzie radców i mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy oraz cały szeroki aktyw związkowy. Absolwenci kursów związkowych przygotowani są do pełnienia roli przodowników w realizacji zadań Planu 6-letniego, zarówno na odcinku zawodowym, jak i higieny i bezpieczeństwa pracy, akcji socjalnej itd. Ostatnio na terenie fabryki odbywają się dwa kursy związkowe. Jeden międzyzakładowy, dla mężów zaufania, mieszczący się w Gimnazujm Chemicznym, przy ulicy Legionów 2. Otwarcie kursu nastąpiło dnia 30 października, na kurs uczęszcza 2[illegible] słuchaczy.

Drugi kurs dla mężów zaufania, inspektorów społecznych pracy i rad kobiecych otwarty został dnia 10 listopada, również w Gimnazjum Chemicznym. Na ten kurs uczęszcza 46 osób. Obydwa kursy zostaną w niedługim czasie zakończone.

Poza szkoleniem partyjnym i związkowym prowadzone jest szkolenie ideologiczne dla towarzyszy partyjnych. Na odcinku szkolenia partyjnego zasadniczo dopiero w roku bieżącym osiągnięty został pożądany poziom. Czynne są obecnie 2 kursy stopnia I i 1 kurs stopnia II, na które uczęszcza około 60 towarzyszy. W ten sposób już w roku bieżącym uzupełnione zostaną braki, jakie dotychczas podstawowa organizacja „Chemicznej" posiadała.

Dzięki intensywnemu szkoleniu pracowników wzmocnią się kadry faktyczne, co da gwarancję stworzenia silnych podstaw do realizacji zadań Planu 6-letniego.

S.

Pabianicka Fabryka Papieru wykonała plan

W dniu 2 grudnia br. o godzinie 16 **Pabianicka Fabryka Papieru wykonała na 28 dni przed terminem roczny plan produkcji.** Plan ten został wykonany dzięki zrealizowaniu zobowiązań, które podjęła cała załoga.

W dużej mierze przyczynili się do tak zwycięskiego wykonania planu przed terminem, następujący czołowi robotnicy: **tow. tow. Władysław Kłos, Jan Szeler, Antoni Binder, Aleksander Nowicki, Bronisław Kociniewski, Czesław Tłokiński, Bronisław Kupski i wielu innych.**

Załoga wykonała również przedterminowo dodatkowe zobowiązania. Postanowiono w swoim czasie wykonać do końca roku budowę nowej szatni dla robotników, garażu i ustawić gniotownik. Prace te wykonano już obecnie, oddając do użytku te wszystkie obiekty.

Cenne zobowiązania robotników w Pabianickich ZPB oddział Nr 7

W PZPB — oddział Nr 7 odbyło się zebranie sekcji techniczno-ekonomicznej, mające na celu reorganizację dotychczasowego komitetu współzawodnictwa pracy oraz wciągnięcie jak największej liczby robotników do ruchu współzawodnictwa.

Tow. Pyziak, referent współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Głównym Włókniarzy, zapoznał zebranych z nowym regulaminem współzawodnictwa pracy oraz wytycznymi działalności komitetów współzawodnictwa pracy w fabryce.

W związku z reorganizacją komitetów współzawodnictwa pracy zebrani podjęli zobowiązania.

Ob. Tomasz Wajerowicz, kierownik oddziału, zobowiązał się doprowadzić park maszynowy w całej tkalni do jak najlepszego stanu. Zmniejszyć odpadki i braki, podwyższyć jakość produkcji.

Ob. Leon Bukowski, majster tkalni i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej oraz przewodniczący rady zakładowej — zobowiązał się otoczyć dobrą opieką tkaczy w całym oddziale, utrzymać park maszynowy w pełnej wydajności, zmniejszyć braki i odpadki.

Ob. Bolesław Pietrasiak, majster tkalni, zobowiązał się utrzymać tkalnię w pełnej wydajności i zmniejszyć odpadki. Otoczyć opieką tkaczy na swojej partii.

Ob. Jan Hanczka, przewlekacz, zobowiązał się usprawnić przewlekanie na swoim oddziale i przygotować tak nicielnice, ażeby były w jak najlepszym stanie.

Ob. Zygmunt Duszyński, brakarz, zobowiązał się zostawać po pracy, aby skontrolować towar na krosnach, dopilnować, czy są czyste brzegi i zlikwidować błędy wadliwego przewlekania. Tym samym zmniejszą się braki i podniesie się jakość produkcji.

Kronika partyjna

SZKOLENIE SEKRETARZY

W środę o godzinie 17 w Komitecie Miejskim PZPR ul. Limanowskiego 11 odbędzie się szkolenie wszystkich sekretarzy nieobjętych dotychczas szkoleniem i wykładowców I i II stopnia.

UWAGA, PRELEGENCI KM PZPR!

W czwartek dnia 7 grudnia o godzinie 17, w Komitecie Miejskim PZPR ul. Limanowskiego 11 odbędzie się odprawa koła prelegentów przy KM PZPR.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

Komisja Zdrowia MRN przy pracy

Kilka dni temu odbyło się posiedzenie komisji zdrowia Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach. Zadaniem Komisji jest czuwanie nad stanem sanitarnym miasta, przeprowadzanie systematycznej kontroli instytucji użyteczności publicznej itp. Jak wynika ze sprawozdań komisja była w ostatnim okresie czynna, dokonując szeregu lustracji i zapobiegając złym warunkom sanitarnym.

Jednym z ostatnich zadań komisji było przeprowadzenie lustracji w żłobkach Fabryki Żarówek L 15, PZPB i żłobka znajdującego się przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Z przeprowadzonej lustracji wynika, że żłobki spełniają swoje zadania, dzięki dostatecznemu wyposażeniu i wykwalifikowanemu personelowi. Jedynie brak sprężystej organizacji daje się odczuć w żłobku Fabryki Żarówek L 15, gdzie przepisy nie były w pełni honorowane. Usprawiedliwianie się brakiem pomieszczeń nie tłumaczy kierownictwa Fabryki L 15. Stwierdzono, że należy wykorzystać również znajdującą się w żłobku Fabryki L 15 lampę kwarcową.

Wszystkie stwierdzone przez komisję zdrowia niedociągnięcia zostaną niebawem usunięte, a żłobki przy Fabryce L 15 i przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej będą miały zapewnioną stałą opiekę lekarza pediatry.

W celu zapobieżenia chorobom zakaźnym, czuwano nad wzmożeniem na terenie całego miasta akcji oczyszczania posesji i kontroli urządzeń sanitarnych.

Stwierdzono, że od 6 października do 24 listopada w posesjach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości oczyszczono 306 śmietników i 164 ubikacje. W tymże czasie wybudowano 16 nowych ubikacji i 25 śmietników oraz wyremontowano uszkodzone.

Oddział Centrali Ogrodniczej w Pabianicach należycie zaopatrzony na okres świąteczny i zimowy

Na zbliżający się okres przedświąteczny i cały okres zimowy Centrala Ogrodnicza zmagazynowała na swych składach większą ilość warzyw i owoców krajowych i importowanych.

Placówki spożywcze handlu uspołecznionego na terenie Pabianic będą posiadały dostateczną ilość warzyw i owoców. Otrzymano już większą partię jabłek bułgarskich, które całkowicie pokryją zapotrzebowanie naszego rynku.

Centrala Ogrodnicza za kilka dni znów otrzyma większy transport jabłek, śliwek suszonych i innych artykułów, co pozwoli na całkowite pokrycie zapotrzebowania.

Nasi korespondenci piszą

Kiedy Nowe Osiedle zostanie oświetlone?

Na terenie Nowego Osiedla w Pabianicach istnieją braki, które dla dobra mieszkańców winny być jak najprędzej usunięte. Największym jest brak oświetlenia ulic, wchodzących w skład Osiedla. Nie ma tu ani jednej latarni.

Odnośne czynniki winny sprawą tą zainteresować się i zapewnić mieszkańcom Osiedla oświetlenie ulic.

S. K.

Pracownicy Prezydium Rady Narodowej — realizują swe zobowiązania

Na ogólnym zebraniu pracowników Prezydium Rady Narodowej, powzięte były poważne zobowiązania w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju. Zobowiązania te są już częściowo wykonane, a niektóre z nich zostaną w tych dniach całkowicie zrealizowane.

Załoga Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego dała po 6 godzin pracy dodatkowej, przyśpieszając jednocześnie przedterminowe wykonanie remontów. Kwotę tą drogą uzyskaną pracownicy przekazali na TPD. **Pracownicy Plantacji Miejskich** ogrodzili już żywopłotem cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej, uporządkowali groby i zasadzili kwiaty. **Strażacy Straży Pożarnej** własnymi siłami wybudowali warsztat reperacyjny dla samochodów. **Pracownicy umysłowi** wszystkich wydziałów Prezydium PRN wykonali szereg prac biurowych. **Pracownicy Wydziału Kanalizacji, Betoniarni i Wydziału Budownictwa**, dzięki wykonanym zobowiązaniom, wykonali już roczne plany. Wykonanie zobowiązań przez pracowników Prezydium MRN przyniosło 90 tys. złotych oszczędności.

Ze sportu

Turniej SKS-ów w siatkówce

W ubiegłą niedzielę w Hali Sportowej Włókniarza odbył się turniej szkolnych kół sportowych w siatkówce o tytuł najlepszej szkolnej drużyny Pabianic. Turniej ten wywołał duże zainteresowanie. Na starcie stanęło 6 drużyn reprezentujących następujące szkoły: I Jedenastolatka im. J. Śniadeckiego, II Jedenastolatka TPD, Gimnazjum i Liceum Handlowe, Gimnazjum Chemiczne, Gimnazjum Przemysłowe i Średnia Szkoła Zawodowa. Rozgrywki toczyły się systemem olimpijskim (przegrywający odpada). Poziom zawodów był dobry.

Najlepszymi drużynami turnieju były: zespół Gimnazjum i Liceum Handlowego oraz I Jedenastolatki im. J. Śniadeckiego nic też dziwnego, że drużyny te spotkały się w finale.

Spotkanie finałowe stało na bardzo dobrym poziomie. Po zaciętej walce zwycięstwo odniosła drużyna Gimnazjum i Liceum Handlowego. Zwycięstwo to „Handlówka" zawdzięcza przede wszystkim dobrze grającemu taktycznie Marciniakowi. W drużynie Jedenastolatki im. J. Śniadeckiego na wyróżnienie zasługuje Zieliński, który ma świetne warunki na dobrego siatkarza.

Gimnazjum i Liceum Handlowe zajęło pierwsze miejsce, grając w składzie: Marciniak, Stusio, Michalski, Murnikiewicz, Miller i Małolepszy. I Jedenastolatka im. J. Śniadeckiego grała w składzie: Zieliński, Śmiechowicz, Usajewicz, Janicki, Wdowiński i Grottel.

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco: ćwierćfinały: I Jedenastolatka im. J. Śniadeckiego — Średnia Szkoła Zawodowa 2:0 (15:8, 15:9). Gimnazjum Chemiczne — Gimnazjum Przemysłowe 2:0 (15:12, 15:7). Drużyny II Jedenastolatki TPD, Gimnazjum i Liceum Handlowego przeszły do półfinału walkowerem.

Półfinały: I Jedenastolatka im. J. Śniadeckiego — II Jedenastolatka TPD 2:0 (15:9, 15:5). Gimnazjum i Liceum Handlowe — Gimnazjum Chemiczne 2:1 (16:14, 3:15, 15:11).

Finał: Gimnazjum i Liceum Handlowe — Jedenastolatka im. J. Śniadeckiego 2:1 (7:15, 15:11, 15:9)

Sędziował ob. Raczyński.

Władysław Rymkiewicz 37)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— To byśmy jeszcze zobaczyli, któren z nas silniejszy — odparł Janik i obrócił się do Bronki.

Bronka stała, trzymając się oburącz poręczy łóżka, pochylona trochę do przodu, czujna, jak gdyby gotowa rzucić się pomiędzy mężczyzn i rozdzielić walczących.

— Bronka? — spytał Janik. — Nie pójdziesz ty ze mną?

Samoliński posunął się jednym krokiem w bok i swą olbrzymią postacią zasłonił córkę przed Janikiem. — A idźże ty sobie, dobry człowieku, mówię, z Panem Bogiem — chrypiał — żebyś nie oberwał guza.

— Bronka? — spytał Janik głośniej, lecz i tym razem nie otrzymał odpowiedzi. Podciągnął więc kuferek, wzruszając przy tym ramieniem i zabrał się z rzeczami do izby w budynku pompy.

XV

W czerwcu Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego doprowadziło do Popław linię wysokiego napięcia i na stacji pomp uruchomiono drugiego Diesla na prąd elektryczny. W tym czasie od kilku dni padały bezustannie ulewne deszcze i poziom wody w kanałach i rowach — pomimo wzmożonej pracy pomp — podnosił się niepokojąco. Nad morzem szalał sztorm. Gwałtowne wiatry spiętrzały i pędziły wodę z rowów i kanałów na pola. We wsi, ogarniętej paniką, zaczęły się szerzyć pogłoski, że dwaj nowi pompiarze, nieobeznani z mechanizmem pompy, puścili wodę w odwrotnym kierunku, przepompowując ją z kanału na pola.

Groźba powodzi zawisła nad Popławami. Zatrwożeni chłopi gromadzili się przed budynkiem stacji pomp, domagając się zatrzymania motorów.

Banaś, Frela, komendant Michalski i wezwany z Grabowa Sarniuk z trudem opanowali panikę.

Po dwóch dniach deszcz ustał, siła wiatru osłabła i woda zaczęła ustępować z pól.

Sarniuk widział w idiotycznych pogłoskach robotę dywersyjną. — Dywersja — dowodził — nie cofa się przed niczym, co może poderwać zaufanie do naszej władzy ludowej. Wróg klasowy sieje panikę, żeby skompromitować ludzi, kierujących odwodnieniem.

Mówił niskim, schrypniętym od gadania głosem: przez dwa dni przemawiał do rozsądku chłopom, obałamuconym przez niedorzeczne pogłoski, że pompiarze spowodowali powódź, że zostaną zastąpieni przez Niemców itp.

Siedzieli przy piwie, Banaś, Frela i komendant Michalski, w nowootwartej gospodzie spółdzielczej. Do stolika przysiadł się też kierownik Urzędu Pocztowego, piękniś z ufryzowanymi włosami, w mundurze barwy khaki.

— Ludzie łatwo wpadają w panikę — wywodził elokwentnie, tocząc okrągłe zdania — bo są podnieceni ciągłymi zmianami. A to odwodnienie, a to powódź, a to regulacja...

— Co ma piernik do wiatraka? — obruszył się sołtys Frela. — Co ma do tego regulacja?

— A ma, panie sołtysie, i to bardzo wiele! — utrzymywał piękniś. — Bo jeżeli chłopu zostawiają zamiast dwudziestu ha, siedem, to chłop podnosi krzyk.

— Że co? — dopytywał się sołtys niecierpliwie.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 5 grudnia 1930 r.

DZIKIE WYBRYKI HITLEROWCÓW

Policja niemiecka aresztowała pod Wrocławiem oddział hitlerowców, złożony z kilkuset osób. Oddział był wyekwipowany po wojskowemu i udawał się w kierunku granicy polskiej „w celu wywołania wojny".

NĘDZA MIESZKANIOWA W ANGLII

„Kurier Łódzki" w korespondencji z Londynu donosi o niesłychanej nędzy mieszkaniowej panującej w Anglii. W mieście Glasgow — zamieszkałym w 50 procentach przez bezrobotnych — mieszka po 25 osób w jednym pokoju.

FASZYŚCI BRYTYJSCY NA WIDOWNI

Sir Oswald Mosley — dotychczasowy członek Labour Party — założył do spółki z Maxtonem własną organizację faszystowską, wzorowaną na partii hitlerowskiej.

KOMISARIATY CZY KATOWNIE?

Sprawozdania sądowe z procesu rzekomych morderców bankiera Centnerszwera ujawniły potworne stosunki panujące w komisariatach policji. Jak zeznali oskarżeni — w komisariatach bito aresztantów do utraty przytomności i t. d.

WYPRZEDAŻ KOLEI PAŃSTWOWYCH

Szukając nowych źródeł dochodu rząd sanacyjny przeprowadził tak zwaną „komercjalizację kolei", zamieniając je w przedsiębiorstwo autonomiczne, o własnej hipotece i t. d. „Komercjalizacja" przeprowadzona została na życzenie zagranicznych bankierów, którzy proponują pożyczki, ale pod zastaw linii kolejowych.

Jak donosi prasa — magistrala węglowa Bydgoszcz - Gdynia ma być „odstąpiona" pewnej spółce francuskich bankierów na lat pięćdziesiąt — za pożyczkę w wysokości miliarda franków.

SKUTKI WIELKICH REDUKCJI W FABRYKACH ŁÓDZKICH

Zapowiedź wstrzymania pracy u Scheiblera i Grohmana, Geyera i Poznańskiego oraz w całym szeregu mniejszych fabryk łódzkich wywołała prawdziwą panikę wśród kupców łódzkich — pisze „Kurier Łódzki". Obroty w handlu hurtowym, w okresie przedświątecznym, na które tak czekało kupiectwo łódzkie — ustały zupełnie. Sklepy detaliczne, które sprzedawały robotnikom „na kredę" — wstrzymały zupełnie dalszy kredyt, obawiając się niewypłacalności klientów. Szereg poważnych hurtowni sprowadzających droższe artykuły zagraniczne wstrzymało wypłaty.

Zamknięcie fabryk łódzkich „na okres zimowy" będzie miało fatalne skutki nie tylko dla robotników, ale dla całej pozostałej ludności miasta.

KLĘSKA SUSZY W USA

Prezydent Hoover wygłosił orędzie do narodu amerykańskiego, domagając się zorganizowania pomocy dla setek tysięcy farmerów, którzy wskutek tegorocznej suszy znaleźli się na skraju nędzy.

Zwycięski szturm traktora elektrycznego



Lenin ogląda próbną orkę pługiem elektrycznym na Chutorze Butyrskim pod Moskwą 22 października 1922 roku.

Pod tytułem „Orka elektryczna" ukazała się w „Prawdzie" **dnia 21 października 1921 roku** następująca notatka: „22 października o godzinie 2 po południu na Chutorze Butyrskim odbędzie się pokaz orki pola doświadczalnego pierwszym w Rosji elektrycznym pługiem, wykonanym w rosyjskich fabrykach".

Następnego dnia tłumy zebrały się na polu.

— No, towarzysze! Ważną widać mamy maszynę, jeśli sam Iljicz przyjedzie ją oglądać — powiedział jeden z robotników, zajęty montowaniem kołowrota elektrycznego.

— Pewno, że ważna — odpowiedział drugi. — Dziesięć takich maszyn jak nic cały powiat wyżywi.

Na pokaz rzeczywiście przybył Lenin w towarzystwie przewodniczącego WCIK, Kalinina.

Lenin, który wyrzekł słowa: „**Komunizm — jest to władza radziecka — plus elektryfikacja całego kraju**", którego imieniem szeroko w Rosji nazwano żarówki elektryczne — „lampki Iljicza" — przykładał wielką wagę do elektryfikacji gospodarstwa wiejskiego.

Pokaz udał się. Pomiędzy dwoma kołowrotami, poruszanymi elektrycznie, umieszczonymi na dwóch końcach pola, na srebrzystej, stalowej linie **chodził sprawnie ośmioskibowy pług balansowy.**

Od tego czasu upłynęło wiele lat. Elektryfikacja kraju posuwała się coraz dalej. Coraz więcej gospodarstw wiejskich związało się nićmi elektrycznych przewodów z centrami energetycznymi kraju. **Na początku wojny z hitlerowskimi Niemcami można już było liczyć 10.825 wiejskich central elektrycznych, 10 tysięcy kołchozów i 2500 stacji maszynowo - traktorowych zostało zelektryfikowane.**

Podjęte obecnie prace przy budowie hydrowęzłów na Wołdze, Dnieprze, Głównym Kanale Turkmeńskim i rzekach Syberii, które popłyną do Morza Aralskiego — **dostarczą olbrzymich ilości taniej energii elektrycznej.** Niezmierzone obszary pokryją sieci przewodów, przesyłając prąd do wsi i miast. Stwarza to zupełnie nowe warunki dla wykorzystania napędu elektrycznego w gospodarstwie wiejskim. Już nie niezgrabne kołowroty i chodzący na linie pług balansowy, ale **traktor elektryczny zawitał na pola kołchozów.**

Jak wygląda traktor elektryczny? Pierwszy jego typ — gąsienicowy, to podwozie zwykłego traktora rolniczego STZ—NATI, w którym silnik spalinowy zastąpiono silnikiem elektrycznym prądu zmiennego. Ponad silnikiem umieszczony jest bęben, na który nawija się kabel połączony z podstacją, zaopatrzoną w transformatory. Podstację dołącza się do sieci wysokiego napięcia. Kabel, rozwijający się i zwijający na bębnie w miarę ruchu traktora, **pozwala mu na oddalenie się do 750 metrów od podstacji w dowolną stronę.** Zwijanie kabla wykonuje dodatkowy silnik elektryczny, uruchamiany gdy traktor zawraca i — orząc — zbliża się do swej podstacji.

Po wykonaniu orki na przestrzeni swego zasięgu, drugi traktor elektryczny, pracujący w sąsiedztwie, przeciąga traktor pierwszy i jego podstację na nowe miejsce i orka zaczyna się na nowo. **W ten sposób dwa traktory elektryczne, pracując obok siebie, mogą zaorać dowolnej długości pas ziemi szerokości półtora kilometra wzdłuż linii wysokiego napięcia.**

Inny typ traktora elektrycznego — to traktor na kołach. On również oparty został na podwoziu traktora kołowego, używanego w rolnictwie radzieckim. Skonstruowanie jego było tym ciekawsze, że konstruktorzy otrzymali na zaprojektowanie i wykonanie modelu... 25 dni czasu. Aby wykonać to zadanie kolektyw konstruktorów musiał zastosować **metodę szybkościowego projektowania.** Opracowywanie rysunków konstrukcyjnych odbywało się niemal jednocześnie z wykonaniem części maszyny. Harmonogram pracy przewidywał ściśle godzinowe terminy wykończenia każdej fazy projektowania, opracowania rysunku wykonawczego, wykonania poszczególnych detali i oddania ich do montażu. Kolektyw konstruktorów jednego z moskiewskich instytutów badawczych wraz z Wszechzwiązkowym Naukowo Badawczym Instytutem Mechanizacji Rolnictwa zdołał jednak wykonać tak ciężkie i trudne zadanie i **28 maja 1949 roku pierwszy traktor wyruszył na próbną orkę na pola kołchozu „Współzawodnictwo" w rejonie mytyszińskim.**

Próba powiodła się od razu znakomicie. W ciągu 50 minut dokonano orki na głębokość 25 cm na obszarze 0,5 ha. Znaczy to, że **w ciągu jednej zmiany traktor elektryczny może zaorać obszar 6 ha, podczas gdy norma przewidziana dla traktorów o silnikach spalinowych wynosi 3,6 ha.**

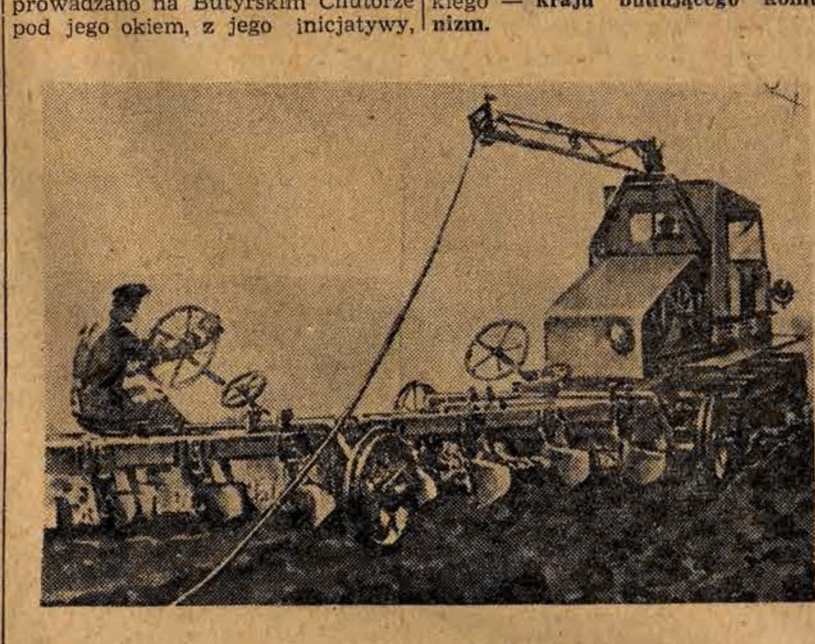
— **To złota maszyna** — mówią o traktorach elektrycznych radzieccy traktorzyści.

Młodzież radziecka z radością przywitała traktor elektryczny na polach kołchozowych. Ma on już swoich przyjaciół, swoich wielbicieli, ma swoich rekordzistów. Elektrotraktorzystka Rybnowskiej stacji maszynowo - traktorowej, komsomołka Marusia Ananina osiąga wydajność 7 ha zaoranego pola w ciągu jednej zmiany i największą ogólną wydajność pracy.

* * *

Tak traktor elektryczny realizuje przewidywania Lenina o orce elektrycznej, której pierwsze próby przeprowadzano na Butyrskim Chutorze pod jego okiem, z jego inicjatywy, w myśl jego wskazań, w myśl coraz częściej realizowanego hasła „Komunizm jest to władza radziecka, plus elektryfikacja całego kraju". **Na olbrzymich obszarach ZSRR orkę — najcięższą z prac na roli — wykonywać będzie prąd wytwarzany w potężnych hydroelektrowniach Wołgi, Amu-Darii, Dniepru, Obi, Jeniseju i wszędzie tam, gdzie potężne elektrownie przetwarzać będą siłę spadku wody w miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej.**

Traktor elektryczny „Pług Iljicza" — jakby go można nazwać, parafrazując popularną w ZSRR nazwę żarówki — w najbliższych latach dokona triumfalnego marszu poprzez kołchozowe pola Związku Radzieckiego — **kraju budującego komunizm.**



Traktor elektryczny ciągnący plug.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 5 grudnia br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Pieśni Friemana. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 14,10 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia. 14,30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16,15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 „Co warto przeczytać". 16.30 Popularna muzyka symfoniczna. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 „Muzyka Białorusi i Litwy" — aud. sł.-muz. 17.45 Audycja „SP". 18.00 „Racjonalizatorzy" — pog. 18,10 „W naszej świetlicy". 18.30 „Parlament pięciuset milionów" — felieton. 18.40 Pieśni masowe polskie i radzieckie. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Biały proszek" — nowela dźwiękowa. 22,25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

„OSA" — godz. 19.30 „Złote medole".

ADRIA (dla młodz.) „Timur i jego drużyna", godz. 15.30, 17.30, 19.30

BAJKA — „Strój galowy", godz. 18, 20

BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy" Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — nieczynne z powodu remontu

MUZA — „Radziecka Estonia", godz. 18, 20

POLONIA — „Jasna droga", godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina" II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD — „Dom na pustkowiu", godz. 18, 20

ROBOTNIK — „Aleksander Newski", godz. 17,30, 20

ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20

STYLOWY — „Maskarada" godz. 18, 20 I seria — godz. 18, 20

ŚWIT — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20

TATRY (dla młodz.) „Timur i jego drużyna", godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA — „Jasna droga", godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ — „Droga do sławy" godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Upadek Berlina", I seria, godz. 18, 20

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D-1-26032

SPORT SPORT SPORT

Wczoraj przybyli do Łodzi pierwsi zawodnicy wyznaczeni na obóz przed meczem Polska — Czechosłowacja

W przyszłą niedzielę 10 grudnia w Łodzi odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Czechosłowacja — Polska. Przed meczem tym odbędzie się u nas obóz dla kadry reprezentacyjnej naszych pięściarzy, po którym ustalony zostanie skład naszej reprezentacji. Pierwsi zawodnicy wyznaczeni na obóz już przyjechali wczoraj.

O przygotowaniach związanych z przyjęciem najlepszych pięściarzy polskich w Łodzi mówi nam wiceprzewodniczący ŁOZB dyr. Saganowski.

— Obóz miał być otwarty 2 grudnia — mówi nasz rozmówca. Jednak wskutek niedawnego powrotu naszych pięściarzy z Francji otwarcie jego zostało nieco opóźnione.

— Obóz — mówi dyr. Saganowski — zorganizowaliśmy w lokalu Związkowca - Zrywu. Zawodnicy znajdą tu zakwaterowanie i idealne wprost warunki do treningu, gdyż do swej dyspozycji będą mieli dużą salę gimnastyczną i specjalną salę bokserską wyposażoną w ring i wszelki sprzęt treningowy.

— Z obydwu sal pięściarze nasi będą mogli korzystać przez okrągłe 24 godziny, gdyż w tym czasie nikt więcej nie będzie tu trenował.

—Posiłki „obozowicze" będą otrzymywali w stołówce kolejarzy, mieszczącej się o jakieś 200 metrów od lokalu Związkowca - Zrywu.

Godzina meczu Polska — Czechosłowacja nie została jeszcze ustalona. Najprawdopodobniej jednak odbędzie się on w południe o godzinie 12.

Z mistrzostw kl. A

W niedzielę rozegrany został w Piotrkowie mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej klasy A pomiędzy miejscową Unią a LZS z Pławna. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Bratysława mistrzem piłkarskim ČSR

PRAGA — W niedzielę odbyła się ostatnia runda rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo Czechosłowacji. Padły w niej następujące wyniki:

Bohemians — Teplice 1:1 (0:0), Skoda Pilzno — Bratysława 2:1 (0:3), Slavia — Praga 3:3 (3:0), Vitkowice — ATK 1:3 (0:1), Trnava — CSD Pilzno 5:1 (2:0), Preszow — Koszyce 1:1 (0:1), Zilina — Sparta 3:4 (2:1).

W wyniku rozgrywek 3 pierwsze drużyny w mistrzostwach zdobyły jednakową ilość punktów, a o miejscu w tabeli zadecydował stosunek bramek. Najlepszy z nich stosunek bramek miała Bratysława 62:35, która też zdobyła tytuł mistrzowski Czechosłowacji. Drugie miejsce zajęła Sparta — 35 pkt. i st. bramek 64:37 przed Bohemians — także 35 pkt., st. br. 52:36.

Wystawa gazetek ściennych o sporcie radzieckim

W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje w dniach 6 — 8 grudnia wystawę gazetek ściennych o sporcie radzieckim.

Wystawa zostanie otwarta 6 grudnia o godzinie 10 rano w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4-a.

Międzynarodowy turniej koszykówki w Pradze

PRAGA — W międzynarodowym turnieju koszykówki drużyn żeńskich o Wielką Nagrodę Pragi uczestniczą 4 zespoły, w tym 2 zagraniczne: reprezentacja Budapesztu i robotniczy zespół francuski FSGT.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja COS pokonała Pragę 47:37 (29:19), podczas gdy w drugim reprezentacja Budapesztu odniosła wysokie zwycięstwo nad FSGT 100:32 (47:11).

Zwycięzcy we współzawodnictwie w planowym skupie zboża



Gromada Zagrody w powiecie biłgorajskim woj. lubelskiego otrzymała pierwszą nagrodę za zwycięstwo w ogólnokrajowym współzawodnictwie w planowym skupie zboża. Nagrodę w wysokości zł 3.600 gromada przeznacza na zelektryfikowanie wsi. Na zdjęciu: Prezes Zarządu Okręgowego ZSCh, poseł Franciszek Król wręcza czek tow. Anieli Omiotek, sekretarzowi gromadzkiego koła ZSCh w Zagrodach.

Foto-AR Smogorzewski.

OGŁOSZENIA DROBNE